

GŁOS KATOLICKI

5-12. 7. 1998
Nr 26 (1831) Rok XL

a potem... już tylko wakacje!

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

Fot. P. Fedorowicz



LITURGIA SŁOWA

XIV Niedziela zwykła, rok C

PIERWSZE CZYTANIE (Iz 66,10-14c)Czytanie z *Księgi proroka Izajasza*.

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: „Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom”.

DRUGIE CZYTANIE (Ga 6,14-18)Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów*.

Bracia: Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.

EWANGELIA (Łk 10,1-9)

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo

wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: „Pokój temu domowi”. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostaniecie, jedząc i pijąc, co mają; bo służy robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”.



XV Niedziela zwykła, rok C

PIERWSZE CZYTANIE (Pwt 30, 10-14)Czytanie z *Księgi Powtórzonego Prawa*

Mojżesz powiedział do ludu: „Będziesz słuchał głosu Pana swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; wrócisz do Pana Boga swego z całego swego serca i z całej swej duszy. Gdyż polecenie to, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: „Któż z nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je”. I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: „Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je”. Gdyż słowo to jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.

DRUGIE CZYTANIE (Kol 1, 15-20)Czytanie z *Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan*

Chrystus Jezus jest obrazem Boga niewi-

działnego, Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, Trony i Panowania, Zwierzchności i Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. I On jest Głową Ciała, to jest Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwsze stwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, by w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą; i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez Krew Jego krzyża.

EWANGELIA (Łk 10, 25-37)

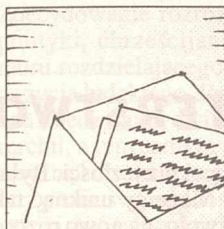
Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Powstał jakiś uczoney w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?

On rzekł: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do

niego: Dobrześ powiedział. To czyn, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego.

Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyni podobnie.



List do Czytelników

Paryż, 5 lipca 1998 r.

Drodzy Czytelnicy,

Lato trwa, mistrzostwa piłkarskie także, gwarno wszędzie i aż człowieka rwie, żeby tak gdzieś uciec, skryć się w cieniu i w samotności. Może więc jakaś bezлюдna wyspa, gdzie wszystko koi cisza, gładka tafla mórz i... tęsknota za domem, rodziną, śmiechem dzieci? Tak źle i tak niedobrze, bo ponoć wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma. Więc może, mimo wszystko, korzystajmy, bez kapryśzenia, z każdej podarowanej nam w udziale chwili życia - radości i wytchnienia, smutku i żalu za przemijającym, może szczęścia, może cierpienia. Z chwili czasu na skupienie się w samotności nad sobą, nad sensem, nad drogą... wśród mijanych podczas wakacyjnych wędrówek pejzaży i ludzi. Tak blisko wówczas Nieba.

Drodzy Czytelnicy i jeszcze tylko przypominamy, iż w okresie lipca i sierpnia „Głos” ukazuje się co dwa tygodnie. A więc do zobaczenia następnym razem 19 lipca.

(WASZ REDAKTOR)



POWIEW FILOZOFII

Drugi tydzień czerwca, zarówno dla Polaków w Paryżu, jak i w Troyes przejdzie do historii jako czas Sympozjum Filozoficznego, przygotowanego przez młodych naukowców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tak więc, przez kolejne wieczory: dr W. Dłubacz - filozof, dr K. Krajewski - etyk i dr C. Ritter - socjolog, mówią o potrzebie filozofii dla zrozumienia człowieka, wskazywali na racjonalne podstawy moralności i wartości życia ludzkiego. Tematem wiodącym wykładów była „Posługa myślenia w czasach przełomu”. Chodzi bowiem o to, by zobaczyć człowieka w jego wymiarze fi-

lozoficznym (myślenia zdrowo-rozsądkowego), etycznym i politycznym, jako tego, który tworzy siebie i historię. Odpowiedzialnie myślący człowiek, będący przekonany o swojej i innych godności, będzie tworzył godną i prawdziwą ludzką historię poprzez politykę opartą na autentycznych wartościach etycznych.

Podczas dyskusji zrodziła się propozycja, by Spotkania te nie były tylko jednorazowym wydarzeniem, lecz raczej wstępem do systematycznego pogłębiania katolickiej myśli filozoficznej, etycznej i społecznej, przy współpracy z KUL. Dla Polskiej Parafii w Paryżu przy placu de la Concorde jest to pokusa nie do odparcia, by stworzyć swoistego rodzaju „Polski

Instytut Religijno-Społeczny”. Inną myślą tegoż Sympozjum, wybiegającą daleko w przyszłość jest projekt stworzenia okazji do spotkań polskiej myśli filozoficzno-etyczno-społecznej z taką myślą francuską, a także, by na tym gruncie spotykać się z Francuzami polskiego pochodzenia, co mogłoby nastąpić za pośrednictwem, nawet poza paryskich, polonijnych środowisk parafialnych.

Propozycji i projektów jest wiele, a póki co, jako materiał refleksji, dla tych którzy nie uczestniczyli w Sympozjum, proponujemy (poniżej) lekturę wykładów (dzisiaj pierwszy) opartych o wygłoszone referaty.

Ks. WIESIAW GRONOWICZ

PRZESŁANIE JANA PAWŁA II W SPRAWIE MORALNOŚCI PUBLICZNEJ

Pilny obserwator obecnego pontyfikatu, amerykański publicysta George Weigel, po ostatniej pielgrzymce Ojca świętego do USA wyraził opinię, że „w ostatnich czterech latach Jan Paweł II rozwinął najbardziej wyrafinowaną moralną, filozoficzną i teologiczną analizę demokracji w dzisiejszym świecie. W tryptyku encyklik - *Centesimus annus* (1991), *Veritatis splendor* (1993) i *Evangelium vitae* (1995) - Papież potwierdził nauczanie Soboru Watykańskiego II o „pierwszej wolności”, którą jest wolność religijna i zarazem przedstawił implikacje tej nauki dla wolnego społeczeństwa. Idąc za tą sugestią proponuję przyjrzeć się trzem wymienionym dokumentom, zwracając uwagę na to, co mówią one na temat etyki w życiu społeczno-politycznym.

Encyklika *Centesimus annus* jest propozycją gruntownego przemyślenia moralno-politycznych aspektów funkcjonowania systemu demokratycznego. Stanowiąc część Magisterium Kościoła może być na podstawie racjonalnej argumentacji przy-

jęta przez wszystkich jako wkład do konstytuującej się polityki nowych demokracji w Europie.

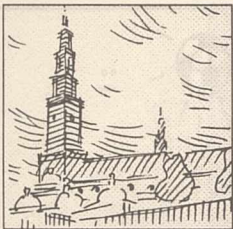
Nawiązując do niedawnej historii krajów Europy Wschodniej Jan Paweł II stwierdził, że „podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny” (CA 13). Stanowiło o nim: całkowite podporządkowanie jednostki społeczeństwu, zwłaszcza „działaniu mechanizmu społeczno-ekonomicznego”, deformacja prawa, które „zakreśla zakres wolności człowieka” oraz „sprzeciw wobec własności prywatnej”; narzucony ateizm, niszczący w człowieku poczucie transcendentnej godności. Przewyciężenie systemu socjalistycznego nie może ograniczyć się zatem do niezbędnej zresztą, reformy gospodarki i instytucji politycznych.

„Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej” (46), uwzględniającą ścisły związek ludzkiej wolności z prawdą o człowieku, co z jednej strony chroni przed fundamentalizmem, z drugiej przed instrumentalizacją

idei i przekonań. Tak pojęta demokracja służy ochronie niezbywalnych praw człowieka, będących wyrazem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej i jej godności. Warunkiem dobrze funkcjonującej demokracji jest państwo praworządne, „w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi”. Wyraża się to w układzie instytucjonalnym respektującym rozdział trzech władz: prawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, i służącym podmiotowości społeczeństwa przez „tworzenie struktur uczestnictwa i współodpowiedzialności” (46).

Z kolei „wolny rynek jest najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów i zaspokajania potrzeb” (34). Jego funkcjonowanie opiera się na umowie, ta zaś zakłada istnienie względnej równości pomiędzy wolnymi ludźmi. Jest ona możliwa w społeczeństwie, „w którym istnieją: wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo” (35). Jednakże w ramach rynku godzi się zaspokajać tylko te potrzeby, „za których zaspokojenie można zapłacić to jest, które dysponują siłą nabywczą” oraz obracać zasobami, które «nadają się do sprzedania», czyli mogą

Ciąg dalszy na str. 8



ZYCIE KOŚCIOŁA

■ W Polsce pracuje 21 091 księży diecezjalnych. Łącznie z kapłanami pełniącymi posługę za granicą jest 22 581 polskich kapłanów diecezjalnych. Dane te obejmują stan z 31 grudnia 1997 r. i pochodzą z najnowszego „Spisu Duchowieństwa Diecezjalnego w Polsce 1997”. Najwięcej księży diecezjalnych pracuje w diecezji tarnowskiej – 1253, w archidiecezji krakowskiej – 1137, archidiecezji lubelskiej – 1024 i archidiecezji katowickiej – 959. 51,7 % księży posiada dyplom Wyższego Seminarium Duchownego, a 41, 8 % tytuł magistra. Wśród księży 5,5 % posiada doktorat, 0,5 % jest doktorami habilitowanymi i profesorami doktorami habilitowanymi. Za granicą pracuje 1490 polskich księży diecezjalnych. Wśród nich jest m. in. 231 misjonarzy, 537 duszpasterzy, 79 proboszczów, 84 wikariuszów, 270 studentów i doktorantów oraz 55 pracowników urzędów kościelnych. Średnio w Polsce przypada 1717 wiernych na jednego księdza diecezjalnego. Najwięcej wiernych na jednego kapłana diecezjalnego przypada w archidiecezji łódzkiej – 2743, w diecezji warszawsko-praskiej – 2658, w diecezji legnickiej – 2581 i w diecezji sosnowieckiej – 2345. Wśród księży diecezjalnych najliczniejszą grupę stanowią kapłani w wieku od 31 do 40 lat – 32, 8 %, w wieku od 41 do 50 lat – 21%. Najmniej jest księży poniżej 30 lat – 11, 3 %. Średnia wieku w diecezjach wynosi 46, 9 lat.

■ Prymas Polski kard. Józef Glemp zakończył 16 czerwca 4-dniową wizytę duszpasterską w Sankt Petersburgu. W poniedziałek 15 czerwca kard. Glemp spotkał się z prawosławnym arcybiskupem Sankt Petersburga metropolitą Włodzimierzem. Metropolita w rozmowie z Prymasem Polski zarzucał katolikom prozelityzm, krytykował agresywną, jego zdaniem, politykę Kościoła grekokatolickiego względem prawosławnych na Ukrainie, twierdził, że cała Rosja stanowi kanoniczne terytorium Kościoła Prawosławnego. Zupełnie inne w tonie było spotkanie z gubernatorem Sankt Petersburga, Włodzimierzem Jakowlewem. Wypowiadał się on z podzi-

NA MARGINESIE „14 LIPCA”

WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, BRATERSTWO

(...) **Jaki będzie kształt kondycji ludzkiej w XXI w. i w nadchodzącym milennium?**

Kultura, której cześć stanowimy jest definiowana słowem „nowoczesność”. Nowoczesność można scharakteryzować za pomocą słów, stanowiących motto Republiki Francuskiej: wolność, równość, braterstwo. W rewolucji triada ta oznaczała odrzucenie dawnego porządku, a dla niektórych jej protagonistów, odrzucenie zasadniczo chrześcijańskiej kultury poprzedzających ją wieków. Jednak w ciągu dwóch wieków po Rewolucji coraz powszechniej zaczęto uznawać, że wolność, równość i braterstwo należą w istocie do owoców zrodzonych przez tradycję biblijną i chrześcijańską. Na argument ten gorąco i wielokrotnie kładł nacisk Jan Paweł II. W swej homilii w Le Bourget, w 1980 r., Ojciec Święty oznajmił Francuzom: „Jakich cudów synowie i córki waszego narodu dokonali, by lepiej zrozumieć człowieka, by wyrazić, kim naprawdę jest człowiek, proklamując jego nienaruszalne prawa. Wszyscy rozumieją, jak wielką rolę w waszej historii i kulturze odgrywają idee wolności, równości i braterstwa. W istocie te idee są chrześcijańskie. Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że ci, którzy jako pierwsi je ogłosili, nie mieli na myśli przymierza człowieka z Odwieczną Mądrością. Jednak chcieli uczynić coś dla człowieka”.

Wbrew doktrynie marksistowskiej kultura - podobnie jak sama historia - nie jest tylko produktem ubocznym wytwórczych sił społecznych w ich współzależnościach. Nie jest też kultura jedynie ideologiczną oprawą, projekcją doświadczenia człowieka, mającą stworzyć kosmiczny schemat czy system znaczeń. Pamięć o przymierzu człowieka z Odwieczną Mądrością jest szczególnie konieczna pod koniec tego stulecia, w którym rzekomo naukowe i racjonalne ideologie wygenerowały najszkodliwsze obrzydlistwa. Oczywiście ci, którzy promowali te ideologie, twierdzili, że służą ludzkim potrzebom, i w imię tak założonego celu projektowali i dokonywali zbrodni o nieopisanych rozmiarach, zbrodni na skalę bezprecedensową w historii ludzkości.

Olbrzymi materiał dowodowy pokazuje, że ideologie te były z gruntu fałszywe. (...) Tak oto wracamy znów do wolności, równości i braterstwa. O ile te trzy słowa wyrażają aspiracje nowoczesności, o tyle znieważenie tych słów przez odpowiedzialnych za okropieństwa tego wieku może prowadzić nas do wyzbycia się samych ideałów. Istnieje bardzo realne ryzyko, że w przyszłym stuleciu ludzie odrzucają wspaniałomyślność, która inspirowała te dążenia, i zejść z drogi otwartej

ku bardziej obiecującej przyszłości. Byłaby to wielka strata. Możemy uniknąć tak nieszczęśliwego rozwoju, na nowo rozpoznając chrześcijańskie źródła dążenia do wolności, równości i braterstwa. Chrzęścianie mogą przyczynić się, a nawet przeprowadzić tworzeniu wizji lepszej przyszłości, uznając, że każde z tych dążeń jest próbą sformułowania pytania, jakie człowiek zadaje wobec Bożego objawienia.

Każdemu z tych trzech słów towarzyszyło w toku historii wiele nieporozumień. Złe pojmowanie wolności każe nam zapytać, jak w Psalmie 8, „Kimże jest człowiek?”. Złe rozumienie równości każe na nowo postawić pytanie, które uczniowie zadali Jezusowi: „Kto jest największy?”. Niewłaściwe pojmowanie braterstwa sprawia, że znów trzeba zadać pytanie z przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie: „Kto jest moim bliźnim?”. Próba odpowiedzi na te pytania w kontekście współczesnej kultury prowadzi do odkrycia wielkich tajemnic stworzenia, odkupienia i uwielbienia.

WOLNOŚĆ

BÓG -

TWÓRCZE ŹRÓDŁO WOLNOŚCI

Zacznijmy od nieporozumień związanych z wolnością. We współczesnym kontekście dominuje pojmowanie jej jako możliwości zaspokojenia przez jednostkę własnych pragnień: „chcę robić to, co chcę robić, jeśli chcę, kiedy chcę i jak chcę”. Oto wolność interpretowana jako dowolność. W takim ujęciu samo istnienie innych można postrzegać jako nieżośne ograniczenie wolności jednostki.

W sferze polityki wrogiem wolności jest tyrania, równie odwieczna jak historia rodzaju ludzkiego. Dziś groźba tyranii w formie totalitaryzmu jest większa niż kiedykolwiek. Wielkim błędem jest sądzić, że niebezpieczeństwo totalitaryzmu znikło wraz z upadkiem totalitarnych reżimów. Potęga technologiczna, brutalnie zakłócająca, a nieraz wypierająca dawne sposoby życia, zdobyła niesłychaną przewagę nad ludzkimi społeczeństwami. Sekularyzm zajął miejsce dawnych wierzeń, redefiniując relacje społeczne, dając przy tym przywódcom politycznym instrument do mobilizowania energii i wolności obywateli, którzy oddają się przenikającej wszystko konsumpcji. Dynamikę tych procesów możemy zaobserwować już dzisiaj, a jest więcej niż możliwe, że w nadchodzącym stuleciu nastąpi ich intensyfikacja. Właśnie przeciwko tym siłom, kierują się słowa Jezusa: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu co Boskie” (Mt 22,17).

Zdecydowanie rozróżniając religię od polityki, chrześcijaństwo nie wznosi muru rozdzielającego odrębne wymiary życia ludzkiego. Przeciwnie, ustanawia między nimi związek w formie hierarchii, a tym samym podkreśla ich konieczną i organiczną jedność. Człowiek otrzymuje swą wolność od Boga i może w niej żyć tylko dzięki trwałej więzi z Nim. W ten sposób człowiek ma w sobie coś niepodległego kontroli innych. Tym czymś jest godność stworzonej na podobieństwo Boga osoby. Wolność ta może być utrwalana i realizowana jedynie w zależności od jej twórczego źródła: Boga. Pozwólcie mi zauważyć, że właściwie rozumiana Deklaracja Niepodległości z 1776 r. ze swym odwołaniem do „Natury i Boga Natury”, zakłada tę radykalną zależność od źródła wolności.

Posłuszeństwo Bogu nie alienuje ludzkiej wolności, bowiem źródło wolności nie może być jej wrogiem. Z drugiej strony historia przynosi niezliczone świadectwa samozniszczenia wolności, pojmowanej jako dowolność czy samowola. W wolnym i demokratycznym porządku politycznym żaden przywódca polityczny ani żadna partia nie mogą zająć miejsca Boga. Politycy i partie mają służyć realizacji ludzkiego powołania. Ich podstawowym obowiązkiem jest zapewnienie, by każdy mógł decydować w sposób wolny, by wszyscy obywatele, także ubodzy i najślabi, mieli głos przy podejmowaniu decyzji dotyczących zarówno celów, jak i środków w życiu zbiorowym.

Polityka staje się totalitarna, gdy deklaruje się jako źródło ludzkiej wolności. Duchowa walka Kościoła nie polega na atakowaniu totalitaryzmu przez włączenie się w politykę w roli jednej z wielu partii politycznych. Zadaniem Kościoła jest raczej rozpoznawanie i obnażanie zagrożeń płynących z oderwania wolności od jej Boskiego źródła. W ten sposób Kościół nie tylko broni wolności i godności ludzkiej, ale także chroni integralność polityki. W totalitaryzmie nie może być mowy o autentycznej polityce, która z natury polega na refleksji i decyzjach podejmowanych przez wolne osoby.

Argument ten wymaga postawienia kilku bardzo podstawowych pytań: Kim jest człowiek? Jakie jest znaczenie wolności? Jak wybrać, co jest dobre dla nas i naszych bliźnich? Nasza kultura na nowo zadaje najbardziej fundamentalne pytania o dobro i zło. Rozpowszechnia się dziś kryzys pojęcia - prawo. Jest to zasadniczo spowodowane jednomyślnym niemal pojmowaniem prawa jako zakazu. Zaciemnione i zobojętniałe sumienie zdaje się niezdolne do zrozumienia prawdziwego znaczenia prawa. W efekcie prawo postrzegane jest jako wróg wolności. Niektórzy pionierzy modernizmu sądzili, że opierają się kon-

formizmowi skostniałego porządku społecznego, tymczasem przez złudne wyzolenie doszli do systematycznego pogwałcenia wszelkiego porządku. Tak więc Jezus nawołujący: „Zachowujcie przykazania” (Mt 19,17), przyszedł, by przez wielu być postrzeganym jako wróg wolności.

W naszym kontekście kulturowym alternatywne rozumienie wolności napotyka opór. Wielu nie potrafi pojąć, że Boże przykazania narzucają się ludzkiemu sumieniu nie jako arbitralnie ustawione przeszkody, lecz w imię rozróżnienia między dobrem a złem. W różnych historycznych deklaracjach praw człowieka łatwo możemy rozpoznać świeckie tłumaczenie przykazań Bożych. Prawo Boże jest jedyną pewną gwarancją praw człowieka, jedynym absolutnym potwierdzeniem dla przekonania, że każda osoba ludzka rodzi się i musi pozostać wolna. (...)

Gdy spojrzeć na dzisiejszą kulturę widać świat porwany wirem komunikacji, elektronicznych pamięci i sprzecznych konstrukcji rzeczywistości, mylącego nadmiaru obrazu. (...) By użyć modnej frazy, jednostki i nasza kultura cierpią z powodu „przeładowania”. Jeśli mamy być naprawdę wolni, musimy przezwyciężyć tę formę zniewolenia. Nie znaczy to jednak, że mamy po prostu odrzucać wszystko, co wydaje nam się atrakcyjne. Chodzi raczej o włączenie pytania o prawdę. Jak prawda może wypełnić te aspiracje ludzkiej inteligencji i uczynić człowieka wolnym?

Jezus powiedział: „Prawda was wyzwoli” (J8,32). Powiedział też: „A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło, bo złe były ich uczynki. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (J3,19-21).

W świecie komunikacji „high-tech” kłamstwa coraz lepiej kryją się pod nie oddającymi rzeczywistości wirtualnymi obrazami. Pytanie o rzeczywistość jest pytaniem o prawdę. Jezus powiedział: „Ja jestem prawdą” (J 14,6). Niepowodzenia wolności pod koniec tego milenium wzywają do ponownego wsłuchania się w docieklive słowa Psalmu 8: *Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?*

Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwatał i czcią go uwieńczyłeś.

C.d.n.

JEAN-MARIE LUSTIGER

TLUM. M. DYBOWSKI (ZA GOŚC NIEDZIELNY)



ŻYCIE KOŚCIOŁA

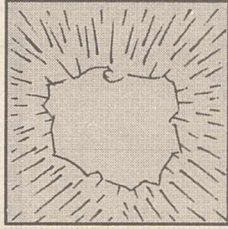
wem o katolikach działających w Sankt Petersburgu i obiecał zwrot całości gmachu seminarium duchownego. Bardzo uroczystą oprawę miał koncert, jaki na cześć Prymasa Polski odbył się 15 czerwca w filharmonii petersburskiej. W ostatnim dniu swego pobytu kardynał Glemp odprawił Mszę świętą w kościele seminaryjnym p.w. Wniebowzięcia NMP i zwiedził wyższe seminarium duchowne.

■ Ok. 150 tysięcy członków i sympatyków ruchu charyzmatycznego uczestniczyło 13 czerwca na Jasnej Górze w IV Kongresie Odnowy w Duchu Świętym. Gośćmi tego spotkania byli: francuski zakonnik Daniel Ange, znany jako założyciel szkoły modlitwy i ewangelizacji „Jeunesse – Lumiere” (Młodzi i Światło) oraz prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz. Hasłem kongresu i przewodnim motywem modlitwy było wezwanie „Przyjdź Duchu Święty!”

Mimo deszczu przez cały dzień na placu u podnóża jasnogórskich wałów trwały modlitwy uwielbienia, animowane przez Krajowy Zespół Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym z ks. Andrzejem Grefkowiczem.

■ W niedzielę 28 czerwca był obchodzony „Dzień Miłosierdzia Papieża”, bardziej znany jako „datek św. Piotra” lub „świętopietrze”. W ubiegłym roku wpływy ze „świętopietrza” wyniosły 52.456.054,37 dolarów i zostały w całości przeznaczone na wsparcie działalności charytatywnej. Inicjatywa ta nawiązuje do praktyki zbierania pieniędzy na potrzeby Stolicy Apostolskiej, powstałej w Anglii w VIII wieku, która następnie upowszechniła się w różnych regionach Europy (Skandynawia, Polska, Węgry).

Tego roku Jan Paweł II przeznaczył 1 mln 720 tys. dolarów dla ludności dotkniętej klęskami żywiołowymi i na projekty służące rozwojowi; 1 mln 313 tys. dolarów dla wspólnot tubylczych, metysów, Afroamerykanów i wieśniaków Ameryki Łacińskiej; 1 mln 800 tys. dolarów na walkę z pustynią i brakiem wody w Sahelu. Większą część pomocy Papieża stanowią mniej znaczne sumy, w granicach 100 tys. dolarów, które służą jako konkretny środek zaradczy lub jako bodziec solidarności i dobroczynności.



Z KRAJU

■ Zakończył się strajk maszynistów na kolei. Na skutek strajku z ruchu wyłączonych było 50% pociągów pasażerskich i 75% towarowych.

■ Senat wprowadził poprawki do ustawy o nowym podziale administracyjnym. Senatorowie zajmowali się głównie wytyczaniem granic nowych województw. Nowością jest objazd kraju przez prezydenta A. Kwaśniewskiego, który optuje za 16 nowymi województwami i jeszcze przed ustaleniami w parlamencie podważa jakiegokolwiek inne propozycje.

■ Przewodniczący Solidarności M. Krzaklewski nazwał strajk maszynistów, blokowaniem reformy samorządowej oraz objazd prezydenta zharmonizowaną akcją postkomunistów w celu obalenia rządu i przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych.

■ Sejm uchwalił 242 głosami przeciw 148 (głównie SLD) nowelizację ustawy lustracyjnej. Nowelizacja zlikwidowała instytucję sądu lustracyjnego, którego nigdy nie udało się skompletować i przekazała jego rolę sądowi apelacyjnemu w Warszawie.

■ Porażką AWS zakończył się spór o przewodniczenie komisji ds. reformy systemu emerytalnego. Kandydatka Solidarności przegrała z postem UW J. Lityńskim, którego poparł SLD.

■ Urząd Ochrony Państwa interweniował w Mielcu, gdzie aresztowano kierownictwo zakładów WSK oraz przedstawicieli firmy Grand Ltd., których oskarża się o zagarnięcie dużych sum na szkodę mieleckich zakładów, a także o przemysłowe szpiegostwo.

■ UE jest gotowa zaakceptować polski projekt restrukturyzacji hutnictwa. Dobre wiadomości przysły także dla polskiego rolnictwa. Parlament Europejski opowiada się za przejściowym okresem ochronnym rynku rolnego kandydatów do Unii. Oznaczałoby to przystąpienie do pełnej konkurencji dopiero w 2010 roku.

■ W Oświęcimiu grupa obrońców krzyża stojącego koło obozu rozpoczęła głodówkę. Uczestnicy tego protestu domagają się jasnego oświadczenia, że krzyż nie zostanie usunięty.

■ W Szczecinie przebywała grupa ro-

dzin oficerów z Danii i Niemiec, która zapoznawała się ze swoim nowym miejscem zamieszkania. Są to rodziny oficerów, którzy wkrótce rozpoczną służbę w Korpusie NATO Północ-Wschód - pierwszej jednostce Paktu stacjonującej w Polsce.

■ Specjalna komisja wojskowa zaproponowała zakup na użytek polskiego lotnictwa amerykańskich samolotów F-18, uzupełnionych brytyjsko-szwedzkimi Gripenami. Oznacza to rezygnację z oferty francuskich Mirage, które niedawno ćwiczyły w Polsce i miały dobrą opinię pilotów.

■ Polski generał - M. Beniek został nowym dowódcą nordycko-polskiej brygady SFOR w Bośni.

■ Bawarska partia CSU domaga się od Polski zwrotu skarbów niemieckiej kultury, w tym manuskryptów Bacha, Mozarta i Schumanna, które aktualnie znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. W czasie wojny Niemcy ukryli przedmioty pochodzące z biblioteki państwowej w Berlinie na Śląsku, skąd trafiły po 1945 r. do Krakowa.

■ Trybuna (d. Ludu) jest gotowa przeprosić „Solidarność” za opublikowanie artykułu z nieprawdziwymi wiadomościami o utrudnianiu przez związek pomocy dla ofiar ubiegłorocznej powodzi. Pełnomocnik „S” na razie możliwość ugody odrzucił.

■ Napisy ostrzegające o szkodliwości palenia muszą obecnie zajmować 30% powierzchni opakowania. Emocje wzbudziły też innego typu reklamy. Uczestnicy otwarcia Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej zaprotestowali przeciw umieszczaniu w tym miejscu reklam niemieckich firm Henkel i Daimler-Benz.

■ W Wilnie odbyło się Międzynarodowe Spotkanie Lekarzy Polskich i Polonijnych. Uczestniczyło 150 przedstawicieli medycyny z całego świata, w tym z Francji. Lekarze za swojego patrona przyjęli A. Mickiewicza. W Wilnie odbyło się też przy okazji spotkanie Rady Federacji Polskich Organizacji Medycznych na Obczyźnie z lekarzami Litwy.

■ W Pułtusku zakończyła się natomiast trzecia już konferencja polonijnych biznesmenów zorganizowana przez Polski Ośrodek Informacji Gospodarczej.

■ 70 Targi w Poznaniu zostały poświęcone technologii przemysłu i dobrom inwestycyjnym. Udział brało 2400 wystawców z 39 państw.

■ Redaktor „Kultury” J. Giedroyc odbierze w paryskiej siedzibie PAN kolejny doktorat h.c. Po Wrocławiu taki sam tytuł redaktorowi „Kultury” nadał ośrodek uniwersytecki w Białymstoku.

■ Obfite opady, które nastąpiły po fali upałów mogą spowodować spadek zbiorów owoców.

CZYJA ZIEMIA?

Do gmin położonych na polskich Ziemiach Zachodnich wpływa coraz więcej wniosków od obywateli niemieckich, domagających się zwrotu należących do nich przed wojną gruntów. Wśród Polaków panuje prawdziwa panika: przesiedleni tam Polacy są bowiem tylko użytkownikami wieczystymi (nie właścicielami) gruntów - domagają się więc szybkiego uwłaszczenia. Ale i to uwłaszczenie może okazać się iluzoryczne.

Wysiedlenie Niemców z Polski dokonało się po wojnie na mocy decyzji politycznej 4 zwycięskich mocarstw (USA, Związku Sowieckiego, Anglii, Francji) podjętej w Poczdamie. Tam postanowiono również, że wszystkie „kwestie szczegółowe” uregulowane zostaną w późniejszym traktacie pokojowym Polski z Niemcami. Wykonanie tego postanowienia było przez długie lata niemożliwe, gdyż zamiast jednych Niemiec powstały rychło (ze stref okupacyjnych: zachodniej i sowieckiej) dwa państwa niemieckie: RFN i NRD. Krótko mówiąc: III Rzesza jako podmiot prawa międzynarodowego przestała istnieć, ale na jego miejsce nie powstał nowy podmiot, ale dwa podmioty... Dopiero po zjednoczeniu Niemiec można było taki traktat podpisać. Wprawdzie w 1970 r. Polska podpisała z RFN układ, ale potwierdzono w nim tylko granicę na Odrze i Nysie, natomiast żadnych „kwestii szczegółowych” (własnościowych) nie uregulowano.

W 1990 r. w ramach konferencji opatrzonej polityczną formułą „2+4+1” (dwa jednoczące się państwa niemieckie, 4 gwarantanci z Poczdamu plus Polska) rząd Mazowieckiego podpisał ze zjednoczonymi Niemcami traktat pokojowy. Niestety wskutek do dzisiaj nieznanych powodów w traktacie tym znów pominięto całkowicie kwestię własności na polskich Ziemiach Zachodnich. Z tego układu wcale nie wynika, że majątek pozostawiony przez Niemców na polskich Ziemiach Zachodnich przeszedł na własność rządu polskiego lub zamieszkujących tam Polaków. I tak właśnie interpretuje do dzisiaj ten układ rząd niemiecki wielokrotnie podkreślając, że „Niemcy nie uznały wywłaszczeń niemieckiego mienia prywatnego na tym obszarze” i że „traktują te wywłaszczenia jako sprzeczne z prawem narodów” (minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel).

Na razie rząd polski (Ministerstwo Spraw Zagranicznych) twierdzi, że ta kwestia jest już tylko „kwestią historyczną, ale tego rodzaju gołosłowne zapewnienia nie mogą wystarczać: na gruncie prawa mię-

dzynarodowego liczą się traktaty, a nie oświadczenia rządów. Jakby nie patrzeć na sprawę - na gruncie prawa międzynarodowego, nie została ona rozstrzygnięta. To zaniedbanie kładzie poważny cień na politykę zagraniczną Mazowieckiego - Skubiszewskiego.

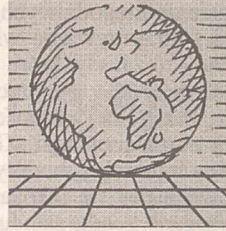
Tymczasem art. 90 obecnej Konstytucji polskiej (autorstwa głównie UW i SLD) zawiera możliwość przekazania części suwerennej władzy - „organizacji lub organowi międzynarodowemu”. Takie przekazanie części suwerennej władzy niewątpliwie nastąpi po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. I oto rodzi się pytanie, szalenie niepokojące Polaków, zwłaszcza tych, zamieszkujących polskie Ziemie Zachodnie: co będzie, jeśli ta „organizacja międzynarodowa” rozstrzygnie kwestię własności ziemi na korzyść Niemców? A oznaczałoby to zwrot tej własności Niemcom - albo conajmniej konieczność płacenia wysokich odszkodowań. I to jest ten alarmujący powód mobilizujący dziś opinię publiczną w Polsce.

Tzw. spiskową teorią dziejów nie da się wszystkiego wyjaśnić w historii. Ale trzeba przyznać, że historia polityczna to w dużej mierze właśnie historia spisków... Nie wdając się na razie w szczegółowe roztrząsanie kwestii, kto najbardziej zwinął w tej sprawie - trzeba podkreślić z całą mocą, że zagrożenie własności na polskich Ziemiach Zachodnich staje się niebezpiecznie realne. Na Pomorzu organizowane są liczne akcje protestacyjne - ale na razie obecny rząd premiera Buzka nie zajął w tej kwestii żadnego stanowiska, które byłoby przekonywujące. Rząd wydaje się raczej zaskoczony. Rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych próbował uspokoić opinię publiczną, ale jego słowa były nader nieprzekonywujące w świetle faktów, o których wspominałem wyżej.

Jest faktem znamiennym, że na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie „Własność zamiast Dzierżawy” pojawili się licznie przedstawiciele prasy niemieckiej (!), a zabrakło polskiej państwowej telewizji (będącej niepodzielnie w rękach lewicy). Zbyt wiele razy Polacy płacili własną krwią i własnym majątkiem cudze rachunki polityczne. Warto, by rozsiana po świecie Polonia poznała więc kulisy tego sporu i udzieliła Polsce poparcia.



MARIAN MISZAŃSKI



ZE ŚWIATA

■ Podczas szczytu Unii Europejskiej w Cardiff w Walii na spotkanie nie zostali zaproszeni przedstawiciele krajów kandydujących. Wzięli oni natomiast udział w spotkaniu pod koniec czerwca w Luksemburgu. W Walii dyskutowano o wewnętrznych reformach UE.

■ Górnicy przybyli z ośrodków całej Rosji od Workuty po Rostów prowadzili akcje protestacyjną przed siedzibą prezydenta w Moskwie. Górnicy domagają się wypłaty zaległych wynagrodzeń, ale także nacjonalizacji kopalń, które sprywatyzowane w niejasny sposób stały się źródłem powstania wielu wątpliwych fortun.

■ Komuniści zebraли w Dumie 217 podpisów pod wnioskiem o pozbawienie urzędu prezydenckiego B. Jelcyna.

■ Przez stolicę Rosji - Moskwę przeszedł huragan o rzadko spotykanej w tym regionie sile.

■ Nad Macedonią i Albanią odbyły się manewry lotnicze NATO. Manewry były elementem nacisku na dyplomatyczne rozwiązanie sporu wokół Kosowa.

■ Jan Paweł II przyjął na audiencji sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana. Rozmawiano o powołaniu międzynarodowego trybunału karnego. Międzynarodowa konferencja na ten temat odbyła się w Rzymie.

■ Komisja śledcza niemieckiego Bundestagu przedstawiła 1500-stronicowy raport dotyczący nadużyć, oszustw i defraudacji przy prywatyzacji majątku NRD. Ocenia się, że państwo poniosło straty sięgające od 3 do 10 miliardów marek.

■ W Czechach odbyły się wybory parlamentarne. Głównymi kandydatami do zwycięstwa byli socjaldemokraci Zemana oraz Obywatelska Partia Demokratyczna Klaus. Spadła popularność secesjonistów z ODS, czyli tamtejszej Unii Wolności. Sondáže dawały 2,5% przewagę lewicy.

■ Centroprawica włoska grozi zablokowaniem debaty nad ratyfikacją poszerzenia NATO, jeżeli rządząca koalicja lewicy nie ogłosi terminu wcześniejszych wyborów parlamentarnych. Bez centroprawicy przeforsowanie rozszerzenia jest niemożliwe, ponieważ głów-

ny członek rządzącej koalicji, czyli Partia Odrodzenia Komunistycznego zapowiedziała głosowanie przeciw.

■ Futbolowa dyplomacja. Prezydent Clinton przy okazji meczu USA - Iran zaproponował przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Iranem. Teheran przyjął propozycję z zainteresowaniem i oczekuje konkretów. Podczas mistrzostw Amerykanie przegrali z Iranem 1:2.

■ Wzmaga się napięcie wokół Cypru. Turcja oskarża Greków o instalację rosyjskich rakiet. Ankara skierowała na kontrolowaną przez siebie część wyspy myśliwców F-16. Podobny krok zapowiedziała także Grecja.

■ Raport Amnesty International stwierdza, że prawa człowieka łamane są w 141 krajach. W raporcie nie wymieniono ani razu Polski.

■ Premier Saksonii Biedenkopf opowiada się za utworzeniem nowego euroregionu, który połączyłby jego land z Czechami i polskim Dolnym Śląskiem. „Ten wielki europejski projekt” zależy jednak od prac nad nowym podziałem administracyjnym w Polsce.

■ Do dawnej kolonii Portugalii - Timoru wróciła nadzieja. Nowy rząd Indonezji, która zajęła wyspę, obiecał status specjalny dla Timoru i podjęcie negocjacji. W Dżakarcie odbyła się demonstracja na rzecz referendum w tej sprawie. Timor zamieszkują głównie katolicy, podczas, gdy Indonezja jest krajem muzułmańskim.

■ Komunistyczna Korea Północna zapowiedziała eksport swoich rakiet, wbrew międzynarodowym przepisom. Władze stwierdziły, że do takiego kroku zmusza ich amerykańskie embargo.

■ W Danii Królowa Małgorzata II dokonała otwarcia jednego z największych na świecie mostów, który połączył wyspy Zelandię i Fionię. Most kosztował 4 miliardy \$.

■ Poziom bezrobocie w Unii Europejskiej wynosi średnio 10,2%. Polska znajduje się ze swoim bezrobociem, które spadło poniżej 10% na dobrej „europejskiej” pozycji.

■ Chorwacja stawia na turystykę. Przemysł ten przyniósł jej w ub. roku 2,5 miliarda \$. Trochę dziwi, że postawienie na turystykę zaczęło się od zwiększenia turystycznej stawki VAT (TVA) do 25%, co spowodowało podwyżkę cen. Póki co i tak jest taniej niż we Włoszech czy Hiszpanii.

■ Od 7 lat trwają powroty mieszkającej w Rosji ludności pochodzenia fińskiego do kraju. W Finlandii osiedliło się już 15 tys. byłych obywateli Związku Sowieckiego. Helsinki wyznaczają na każdy rok limit nowo przyjmowanych obywateli.

Ciąg dalszy ze str. 3

W SPRAWIE MORALNOŚCI

uzyskać odpowiednią cenę” (34). Dlatego rynek musi funkcjonować w ramach dobrze skonstruowanego systemu polityczno-prawnego i być podporządkowany określonym wyborom społeczno-moralnym. W samym systemie gospodarczym bowiem „nie ma kryteriów pozwalających na poprawne odróżnienie nowych i doskonalszych form zaspokajania ludzkich potrzeb od potrzeb sztucznie stwarzanych, przeszkadzających kształtowaniu się dojrzałej osobowości. Dlatego pilnie potrzebna jest tu wielka praca na polu wychowania i kultury” (36).

Rozstrzygnięcie czy będziemy rozwijać się w kierunku konsumpcyjnego społeczeństwa, w którym jedyną wartością w życiu publicznym będzie dobrobyt, czy też będziemy w stanie stworzyć w wymiarze społecznym wzorce dobrego życia, zapadnie w dziedzinie kultury, będącej ostatecznie wyrazem całej ludzkiej aktywności. Dlatego Papież zachęca: „trzeba tworzyć takie style życia, w których szukanie prawdy, piękna i dobra oraz wspólnota ludzi dążących do wspólnego rozwoju byłyby elementami decydującymi o wyborze jakości konsumpcji, oszczędności i inwestycji” (36).

Encyklika „Centesimus annus” prezentuje zatem obszerny „program” dla współczesnej „dobrze pojętej” demokracji. U swych podstaw „program” ten ma charakter antropologiczno-etyczny; odwołuje się do poprawnej wizji człowieka, gdzie: prawda o człowieku, o jego godności, wynikających z niej prawach i powinnościach oraz o jego ostatecznym przeznaczeniu, w każdym układzie społecznym, politycznym czy ekonomicznym powinna być „strefą chronioną”.

Tej „strefie chronionej” Jan Paweł II poświęcił dwie kolejne encykliki: „Veritatis splendor” i „Evangelium vitae”. Ich wspólnym mianownikiem jest obrona podstawowego dla tradycji europejskiej i judeochrześcijańskiej przekonania, że w żadnych warunkach nie wolno człowiekowi czynić zła dla osiągnięcia jakiegokolwiek dobra. Niemiecki filozof Robert Spaemann, komentując „Veritatis splendor”, twierdzi, że „przeświadczenie to nie jest tylko chrześcijańskie czy europejskie. Stoi za nim wgląd w to, kim jest człowiek”.

Istnieją takie działania, które upadają człowieka, zupełnie niezależnie od okoliczności działania i od intencji działającego*. Prawda ta zachowuje w pełni swą ważność w dziedzinie życia politycznego. „W odniesieniu do dziedziny polityki należy podkreślić, że uczciwość w kontaktach między rządzącymi a rządzonymi, jawność w administracji publicznej, bezstronność w rozstrzyganiu spraw publicznych, poszanowanie praw przeciwników, ochrona praw ludzi oskarżonych w procesach, sprawiedliwe i uczciwe wykorzystanie pieniędzy publicznych, od-

rzucenie niegodziwych metod zdobywania i utrzymywania władzy, za wszelką cenę - to zasady, które znajdują swe najgłębsze źródło, a jednocześnie uzasadnienie szczególnej ważności, w transcendentnej wartości osoby i w obiektywnych nakazach moralnych, dotyczących funkcjonowania państw. Gdy zasady te nie są przestrzegane, zanika sam fundament politycznego współistnienia, a życie społeczne wystawiane jest na ryzyko, zagrożenie i rozkład”. (VS 10 I). Czytelnik może się zgodzić, że powyższy cytat mógłby służyć za podstawę tworzenia etycznych kodeksów parlamentarzyści, polityka, stanowiąc podstawę ustaw „antykorupcyjnych”, o których sporo się ostatnio mówi.

Wnawiązaniu do doświadczeń związanych z narzuconym ateizmem, Papież ostrzega przed groźbą „zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty. Jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałości moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny zdolność rozpoznawania prawdy” (VS 101). Niezwykle instrykcyjną ilustracją owej groźby stanowi fragment pochodzący z encykliki „Evangelium vitae”: „We współczesnej kulturze demokratycznej szeroko rozpowszechnił się pogląd, wedle którego porządek prawny społeczeństwa powinien ograniczać się do utrwalania i przyzwajania sobie przekonań większości i w konsekwencji winien być zbudowany wyłącznie na tym, co większość obywateli stosuje i uznaje za moralne. Jeśli następnie uważa się wręcz, iż prawda wspólna i obiektywna jest w rzeczywistości niedostępna, to szacunek dla wolności obywateli - którzy w systemie demokratycznym uchodzą za prawdziwych suwerenów - nakazywałaby w zakresie prawnym, uznanie autonomii sumienia jednostki, to znaczy, że ustanawiając te normy, które w każdym przypadku są niezbędne dla współżycia społecznego, należałoby kierować się wyłącznie wolą większości, jakakolwiek by ona była. W ten sposób każdy polityk w swojej działalności powinien by wyraźnie oddzielać sferę osobistego sumienia od sfery aktywności publicznej” (EV 69). Myślę, że wielu spośród czytelników Maxa Webera (wśród polityków jest to autor cieszący się sporą popularnością, zwłaszcza ze względu na jego rozprawę „Polityka jako zawód i powołanie”) odnajdzie w powyższym cytacie dyskusję z wywodzącym się od tego autora podziałem na etykę przekonań (adekwatną dla „prywatnego” postępowania człowieka) i etykę odpowiedzialności (którą należy kierować się, gdy człowiek zaczyna działać jako polityk). Jednak Papież nie tylko odrzuca ten rodzaj „pęknięcia” w ludzkiej moralności, ale przedstawia argumentację, dlaczego należy mu

się sprzeciwić. W dalszym ciągu encykliki czytamy: „W konsekwencji można zaobserwować dwie tendencje na pozór diametralnie sprzeczne. Z jednej strony pojedyncze osoby roszczą sobie prawo do całkowitej autonomii moralnego wyboru i żądają od państwa, aby nie opowiadało się po stronie żadnej określonej koncepcji etycznej i nie narzucało jej innym, ale by ograniczało się do zapewnienia każdemu możliwie jak największej przestrzeni wolności, której jedynym ograniczeniem zewnętrznym jest zasada nienaruszania przestrzeni autonomii, do jakiej ma prawo każdy inny obywatel. Z drugiej strony uważa się, że szacunek dla wolności wyboru innych wymaga, aby w sprawowaniu funkcji publicznych i zawodowych nikt nie kierował się własnymi przekonaniami, ale każdy starał się spełniać wszelkie żądania obywateli, uznawane i gwarantowane przez ustawy prawne, przyjmując jako jedyne kryterium moralne w wypełnianiu swoich funkcji to, co zostało określone w tychże ustawach. W ten sposób odpowiedzialność osoby zostaje powierzona prawu cywilnemu, co oznacza rezygnację z własnego sumienia przynajmniej w sferze działalności publicznej” (EV 69).

Ujmując rzecz krótko, według znanego określenia R. J. Neuhausa, rozpowszechniona mentalność we współczesnej liberalnej demokracji głosi, iż „plac publiczny” powinien pozostać pusty. Jan Paweł II wzywa do zastanowienia, czy tak ma być rzeczywiście.

Obrona etyki absolutnej, etyki niezmiennych norm moralnych, jest obroną człowieka przed „nieograniczonymi żądaniami”, jakie w każdej epoce gotowe mu są stawiać władza, grupy interesów czy - jakże często w demokracji - lud. Jeśli bowiem nie istnieje taki zespół norm moralnych, które obowiązują w sposób absolutny wówczas żądanie przekroczenia którejkolwiek z nich - w imię np. ważnych racji politycznych - należałoby rozpatrzyć jako żądanie prawomocne. Zwłaszcza więc politycy, będący szczególnie narażeni na naciski z wielu stron, powinni być zainteresowani zachowywaniem i praktykowaniem etyki absolutnej. Jedynie ona pozwoli im uniknąć popadnięcia w rolę „zakładników” aktualnych „sił postępu”, grup interesów czy kogośkolwiek innego. Jednak praktykowanie takiej etyki nie jest łatwe i wymaga odwagi. Polityk chrześcijański musi mieć głęboką świadomość, iż ostatecznie do jej praktykowania uzdalnia Ten, który w obliczu śmierci miał odwagę powiedzieć Piłatowi „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Polityk, który to pojmie stanie się owym „przewodnikiem”, o którym marzył Cyprian - prowadzącym lud do coraz lepszego rozpoznania i uznania tego, co dobre i co służy wszystkim w państwie.

CEZARY RITTER

JAN PAWEŁ II W AUSTRII

„EUROPO, OTWÓRZ DRZWI CHRYSZTUSOWI”

Wyzwania stojące przed Austrią wobec integrującej się na przelomie tysiącleci Europy, dialog wewnątrz Kościoła prowadzony w poszanowaniu swoistych charyzmatów osób konsekrowanych i świeckich oraz wezwanie do dawania świadectwa wiary stanowiły główne treści papieskiego przesłania podczas jego pielgrzymki do Austrii w dniach 19 - 21 czerwca.

„Europo, otwórz drzwi Chrystusowi”

Europejski wątek przesłania Papieża pojawił się już w trakcie powitalnego przemówienia Ojca Świętego. Jan Paweł II rozwinął go następnie w czasie spotkania z austriackim światem politycznym na zamku w Hofburgu (20 czerwca). Swoistym podsumowaniem tych spraw było końcowe przemówienie Papieża przed odlotem do Rzymu.

- Przybywając do Austrii, kierując swe spojrzenie na całą Europę, „na wszystkie ludy tego kontynentu i na ich dzieje - powiedział Papież. Od samego początku wskazał też Austrię jako model zjednoczonej Europy, gdzie na małym terytorium mieszka w pokoju wiele narodowości, okazujących jedność w różnorodności. Ojciec Święty powiedział też, że współcześni architekci domu europejskiego winni czerpać z chrześcijańskiej wizji człowieka, która cechowała już starą kulturę naszego kontynentu i była siłą napędową wielu wspaniałych dokonań.

Prezydent Austrii Klestil, witał Jana Pawła II jako tego, który przyczynił się do pokonania podziału Europy i uwolnienia krajów Europy wschodniej z niewoli totalitaryzmu.

Nazajutrz, w czasie przemówienia w Hofburgu, Jan Paweł II opowiedział się za poszerzeniem Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej i Wschodniej. - Przed budowniczymi Europy stoi wielkie zadanie utworzenia z zachodnioeuropejskiej wyspy dostatku, ogólnoeuropejskiej strefy wolności, sprawiedliwości i pokoju. W procesie integracji nie da się uniknąć ofiar, które kraje bardziej rozwinięte powinny ponieść w imię solidarności na rzecz krajów kandydujących. Umocnienie struktur demokratycznych oraz kultury politycznej w duchu państwa prawa wymaga, zdaniem Papieża, zaangażowania całej sfery duchowej i odwołania do chrześcijańskich korzeni naszego kontynentu. „Europo, otwórz drzwi Chrystusowi” - zapelował.

Pomost nadziei

Austria, która z państwa granicznego stała się państwem-pomostem, skupia w sobie wiele nadziei, przede wszystkim tych krajów, które oczekują na przyjęcie do UE. „Podczas swego pobytu w waszym kraju,

gdzie brzegi Dunaju łączą Wschód z Zachodem i na którym przebiegała do niedawna linia podziału na dwa światy, mówiłem również o Europie przyszłości - powiedział w końcowym przemówieniu Ojciec Święty. Po „aksamitnej rewolucji” i upadku żelaznej kurtyny otrzymaliśmy w Europie nowy dar. Dar ten jest zadaniem i zobowiązaniem. Europa potrzebuje oblicza duchowego. Przy wszelkich planach politycznych i koncepcjach ekonomicznych, towarzyszących toczącym się obecnie dyskusjom, należy pamiętać, że Europa ma wiele do zawdzięczenia chrześcijaństwu. Ale także chrześcijaństwo powinno być wdzięczne Europie, gdyż to z Europy zaniezione zostało do wszystkich pozostałych części świata. Dlatego również dzisiaj Europa nie może się uchylać przed swą duchową odpowiedzialnością. Warunkiem jest jednak odwołanie się do chrześcijańskich korzeni. A zatem chrześcijanom w Europie przyszłości przypada wielkie zadanie.” Integracja Europy jest także projektem społecznym, w którym uwzględnić należy słabszych ekonomicznie, bezrobotnych, niepełnosprawnych. „Także w nowoczesnym świecie pracy powinno być miejsce dla osób słabszych i mniej uzdolnionych, dla starych i niepełnosprawnych, a także dla młodych” - podkreślił Jan Paweł II. To człowiek jest podmiotem pracy, a gospodarka, mimo pozytywnych bilansów przedsiębiorstw, nie ożyje tylko na skutek rywalizacji ekonomicznej. Przy ocenie pracy, oprócz jej efektów powinny też mieć znaczenie wysiłki włożony przez człowieka oraz oddanie i wierność w wykonywaniu obowiązków.

Niebezpieczeństwem, przed jakim stoi świat, jest jednostronna globalizacja ekonomiczna. Gospodarcza współpraca regionów świata nie może łączyć się z globalizacją nędzy i ubóstwa, lecz przede wszystkim musi to być globalizacja solidarności - akcentował Ojciec Święty.

Nie opuszczajcie Dobrego Pasterza!

Swe przesłanie do Austriaków Ojciec Święty zawarł w trzech wystąpieniach stanowiących etapy jego pielgrzymki po kraju. W Salzburgu w dramatycznym apelu wezwał do wierności Kościołowi i jego Dobremu Pasterzowi. W Sankt Pölten nawoływał do wczytania się w alfabet wiary - współczucie i miłość - na którym trzeba budować gramatykę życia i uczyć jej innych. W Wiedniu mówił, że Kościół potrzebuje chrześcijan pełnej krwi, którzy, na wzór nowych błogosławionych, zasadzą krzyż Chrystusa jako drzewo życia w swoim własnym życiu. „Nie występujcie z Kościoła, lecz występujcie na rzecz Dobrej Nowiny, która może rozjaśnić mroki naszego życia” - apelował Pa-

pież w Salzburgu. „Serce Pasterza z Rzymu bije dla was wszystkich! Nie opuszczajcie Dobrego Pasterza!”. Nie poprzestając na apelu o pozostanie we wspólnocie wierzących, Ojciec Święty postawił przed wierzącymi zadanie ewangelicznej przemiany życia.

W Austrii, gdzie hasło przejęcia przez świeckich większości obowiązków księży znalazło grono kilkudziesięciu tysięcy zwolenników, Jan Paweł II przypomniał o różnorodności zadań świeckich i kapłanów. To ci ostatni wraz z biskupami partycypują w nauczycielskiej misji Kościoła ustanowionej przez Chrystusa. Podstawą życia i jedności Kościoła jest jednak organiczna współpraca duchownych i świeckich, równych w godności dzieci Bożych. „Równa godność nie oznacza jednak w owczarni Dobrego Pasterza równości w urzędach i w czynnościach, wobec czego szczególne zadania pasterskie urzędu biskupiego i kapłańskiego nie mogą być przeniesione na świeckich” - podkreślił Ojciec Święty. - Mówię do was dobitnie: współpracujcie z waszymi księżmi - apelował Jan Paweł II do świeckich, podkreślając, że bez ich zaangażowania w pracę duszpasterską w parafiach życie Kościoła byłoby znacznie uboższe. Jednak w urzędzie kapłańskim Chrystus nieprzerwanie kontynuuje do dnia dzisiejszego swoją misję zbawczą i w tym celu ustanowił biskupów i księży, będących sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa. Dlatego też, przy całym uznaniu i docenieniu wartości cennej posługi świeckich we wspólnotach parafialnych, nie wolno zapominać, że w dziedzinie sakramentalnej świecki nigdy nie może zastąpić kapłana.

Chrześcijanie pełnej krwi

Dopełnieniem wielkiego programu odnowy życia chrześcijańskiego w Austrii stała się homilia beatyfikacyjna, jaką Papież wygłosił w Wiedniu.

- Kościół współczesny potrzebuje chrześcijan pełnej krwi - powiedział Jan Paweł II podczas Mszy św. 21 czerwca, podczas beatyfikacji trojga zakonników: skazanej na śmierć przez hitlerowców: zakonnicy Restituty Kafki (1894-1943) ze zgromadzenia sióstr Hartmanna, norbertanina Jakoba Kerna (1897-1924) oraz „apostoła robotników”, ks. Antona Marii Schwartza (1852-1929).

Ojciec Święty podkreślił, że nie wystarczy samo wyznawanie Chrystusa w słowach. Kościół współczesny potrzebuje chrześcijan czynu. Było nimi troje nowych błogosławionych i z nich powinniśmy czerpać wzór. Papież dodał, że Jezus Chrystus nie tylko poszukuje ludzi, którzy go będą oklaskiwali, ale takich, którzy pójdą za nim. Każdy spośród trojga nowych błogosławionych zaświadczył własnym życiem przyznanie się do Jezusa - mówił Papież.

Ciąg dalszy na str. 17

BAJKI NIEBIESKIE

BAJKA O MARCINIE

Zapisał silnik i wyjechał na drogę. Nie zastanawiał się dokąd ma pojechać.

- Byle tylko jak najdalej stąd uciec - myślał. Nie chciał dzisiejszej kłótni, nie chciał tych poprzednich, ani następnych. Nie chciał już niczego słuchać, tłumaczyć, wyjaśniać, ani rozumieć. Miał dość. Czuł się winny, zmęczony i stary, a przecież ma dopiero czterdzieści parę lat. Czy naprawdę „prawdziwe” życie było już poza nim, a została tylko praca i praca na okrągło, jak w kieracie?

Wracał do domu tak późno, że już na nic więcej poza jedzeniem nie starczało czasu. A przecież wrodzona ciekawość domagała się rozmowy, telewizji, książki czy chociażby gazetowych wiadomości. Chciał widzieć dzieci, chciał przytulić Małgosię, chciał z nią porozmawiać, chociaż ostatnio coraz mniej było wspólnych im dwojgu tematów, które można było poruszać bez obawy, że zakończą się sprzeczką.

Małgosia! Nie zauważył nawet, że ona tak bardzo zniszczyła się i postarzała w ciągu ostatnich lat. Dostrzegł ten fakt, kiedy nowa sekretarka jego szefa, kilka razy dała mu wyraźnie do zrozumienia, jak bardzo atrakcyjnym mężczyzną jest dla niej on, Marcin i że mógłby być jeszcze bardziej interesujący, gdyby tylko zechciał. Ze zdumieniem dowiedział się, że Mariola jest w wieku jego żony. Wyglądała zaledwie na trzydziestkę, gdy tymczasem Małgosia sprawiała wrażenie kobiety przed pięćdziesiątką. Zmęczone i wiecznie podkrążone oczy dopełniały żalostnego obrazu całości. Do tej pory nie zwracał uwagi na inne kobiety. Granicę w jego znajomościach wyznaczała obrączka, której może nie nosił, ale świadomie stale o niej pamiętał. Spojrzał na zegarek, dochodziła dwudziesta. A więc już pędził tak przed siebie ponad dwie godziny. Nawet tego nie zauważył. Nie zastanawiał się, gdzie jest. Instynktownie rejestrował znaki drogowe i ruch na szosie. Jednak ta chwila kiedy spojrzął na zegarek wystarczyła, aby napięcie w jakim się znalazł, zaczęło go opuszczać. A może też po części sprawił to chłód, który odczuł naraz dość dotkliwie. Zjechał na pobocze, zatrzymał wóz. Przed nim rozciągał się przepiękny widok na dolinę, pasmo lesistych wzgórz za jakąś rzeką, małą osadę i zachodzące słońce. Wygląda to tak, jakby ognista kula chowała się za rozciągniętą na niebie tęczę - pomyślał i patrzył jak urzeczony na niezwykle zjawisko. Kiedy ja ostatni raz widziałem takie nie-

bo - szukał usilnie w pamięci, ale nie podsuwała mu ona żadnego konkretnego umiejscowienia w czasie. Zaraz też przyszła kolejna refleksja: urlopy przecież upływały na pracy w domu albo w ogrodzie, stale czekała jakaś zaległa robota, resztę czasu spędzał na spaniu albo siedzeniu przed telewizorem.

- Boże, ależ tu pięknie! - Myślał ciągle o rozognionym słońcu, które właśnie zza horyzontu rzucało ostatnie światło na okolicę. Zrobiło mu się naprawdę zimno. Poszukał w bagażniku koca i okrył się nim szczególnie, jak wtedy, kiedy był dzieckiem i bawił się z kolegami w Indian albo żołnierzy. Tylko, że wtedy chyba jeszcze nie paliłem - uśmiechnął się zapalając papierosa i wrócił myślami do Małgosi. Kiedy przyjeżdżał tak późno do domu, zawsze czekała na niego. Stawiała mu przed nosem gorącą kolację i zasypywała problemami całego dnia. Mówiła o dzieciach, o ich szkole, o swojej pracy, o brakach w domu, o rozwodzie sąsiadki i wszystkim, co akurat było tematem najnowszych plotek. On nie mówił nic. Już dawno uznał, że jego sprawy obchodzą ją tyle, co zeszlóroczny śnieg i zdołał się z tym pogodzić. Słuchał jej więc, chociaż najchętniej wzięby się za gazetę, albo włączył telewizor. Próbował tak zresztą kiedyś zrobić, ale żal, jakim Małgosia wówczas wybuchła, skutecznie odczył go nieuwagi. Wybrał święty spokój. Pozwalał jej więc się wygadać, a potem, kiedy zmywała talerze, puszczał kasetę albo otwierał tygodnik.

- Idź spać - dobiegało go wtedy. Jesteś zmęczony, a jutro znów wstajesz tak rano. Wiedział, że ma rację, ale to ta racja go właśnie dobijała najbardziej. On nie był przecież tylko robotem do pracy, przynoszenia pieniędzy, jedzenia, spania. Żył, myślał, chciał wiedzieć, chciał się rozwijać, nie chciał zapominać wszystkiego, czego kiedyś pragnął. Już i tak rezygnował z wielu marzeń. Tyle spraw przeszło koło niego i odeszło zdawałoby się na zawsze. Dlaczego ona mnie nie rozumie? Przecież jej też nie wystarczy życie, jakie prowadzi... Kiedyś było inaczej... Zamyślony, znów nie zwrócił uwagi na upływ czasu, i kiedy ocknął się zegarek pokazywał parę minut przed północą. Droga, przy której przystanął kilka godzin temu była zupełnie pusta. Sam nie wiedział, kiedy zjechał z autostrady i gdzie udało mu się dojechać. Przeciągnął się, podniósł głowę i aż zamarł z nagłego zachwyty. Nad nim, zawieszona na granatowym niebie, migotały niezliczone gwiazdy.

- Kiedy ja ostatni raz widziałem podobną noc - pomyślał znowu - takiego nieba nie widać z miasta, a już z całą pewnością nie z miasta, w którym mieszkał.

- Perseusz, Gwiazda Polarna, Kasjopeya, Mała Niedźwiedzica, Droga Mleczna... przypominał sobie kiedyś tak dobrze znajome nazwy. Przestrzeń, której nie da się ogarnąć wisiła nad nim niezmiennie, jak dawniej i przywodziła na myśl czasy, kiedy jeszcze miał marzenia. - Jak mogłem na całe lata zapomnieć takie piękno... A może nie tylko o tym zapominałem - zreflektował się nagle Marcin. Małgosia ma oczy, jak szafirowa woda - przypomniał sobie naraz - jakże piękne i takie zmęczone!

Kochał ją cały czas, to pewne. Szanował za to, że trwała razem z nim w szarej codzienności. - No właśnie, przecież jednak nie w szarej. Tu i teraz miał na to najlepszy dowód. A może i ona zapomniała; chociażby kolor zorzy na porannym niebie. Oboje przestaliśmy coś dostrzegać. A natura jest wierna, tak jak budzące się i zachodzące stale słońce, jak tajemniczość i piękno prawdziwej nocy, jak odpoczynek w lesie, albo przy ognisku nad zagubionym w głuszy jeziorem. Czas się chyba zatrzymać, bo trzepocemy się w życiu, jak muchy w pajęczej pułapce i wiakamy coraz bardziej. Czas sobie coś przypomnieć, złapać oddech, wsłuchać się w najstarsze prawdy niezmiennie i jakże proste. Znowu spojrzął na zegarek.

- Przywiozę ją tutaj - myślał zawracając auto. - Do wschodu słońca zostało jeszcze parę godzin. Chcę mieć ją przy sobie, kiedy obudzi się nowy dzień...

ANNA MALINOWSKA

Maszkii M.

MEDALION Z ZADUMANIAMI

Wyrozumiałość
jest owocem
znajomości własnych błędów.
(Al. Konar)

Ludzie są równi,
tylko nierówność ich dzieli.

Zrób dziś, co masz zrobić jutro,
mów jutro, co masz powiedzieć dziś.
(K. Przerwa-Tetmajer)

Człowiek zawsze może wstąpić
na lepszą drogę - póki żyje.
(H. Sienkiewicz)



WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Dość długo i cierpliwie przyglądałem się różnorodnym wydarzeniom związanym z reformą ustrojową w Polsce, by móc coś sensownego na ten właśnie temat napisać. Niestety, nie doczekałem się, a ponieważ zanosi się na porażkę obecnego rządu w tej ambitnej materii, dłużej już nie mogę zwlekać, gdyż mój obowiązek wobec Czytelników jest najważniejszy.

Nie odkryję tu Ameryki, jeśli przypomnę, że otrzymaliśmy w spadku po PRL państwo bardzo ułomne, które wymaga autentycznej reformy. Nawiasem, termin ten jest chyba najpopularniejszym, najczęściej ostatnio przez wszystkich polityków używanym pojęciem. Bo rzeczywiście bez zasadniczych zmian systemowych trudno będzie na dłuższą metę skutecznie administrować tak, abyśmy osiągnęli w Europie odpowiednią pozycję. Wyzwania stoją przed nami naprawdę ogromne, a okaleczony ustrój państwowy, jaki odziedziczyliśmy, im nie sprostą. W tej postaci nie mamy szansy na żaden awans, choć złudzeń wiele.

Obecny premier rządu i jego koalicyjne otoczenie doskonale sobie z tego zdają sprawę. Zresztą poprzednicy też o tym wiedzieli, zwłaszcza SLD, którego liderzy byli jawnymi zwolennikami podziału Polski na 12 województw. Teraz, mając na względzie perspektywę nowych, może wcześniejszych wyborów, robią wszystko, by rządzącej ekipie rzecz się nie udała. Chęć powrotu do władzy jest u nich silniejsza niż interes narodowy.

Muszę z przykrością stwierdzić, że to jest w ogóle postawa, która zaczyna dominować wśród wielu chorobliwie ambitnych polityków. Bardzo znamienne, iż prawie wszyscy przegrani w ostatnich wyborach parlamentarnych są zdecydowanymi prze-

ciwnikami reformy państwa. Wystarczy tu wymienić Unię Pracy czy PSL, zwłaszcza PSL. Rozgoryczeni działacze ludowi, w obawie przed dalszą marginalizacją swej partii, jaka musi niechybnie nastąpić, jeśli okręgi rolnicze wchłonięte zostaną w efekcie nowej regionalizacji kraju do wielkich miast, najgorliwiej kontestują wszelkie zmiany. Przecież irracjonalny z pozoru lęk tych ludzi przed powiatami ma podłoże czysto polityczne. Próby reformy państwa uważają oni za osobistą klęskę i tu mają chyba trochę racji, tyle, że racje państwa są ważniejsze od ich osobistych karier politycznych.

Wszyscy ci zagrożeni politycy, mając przede wszystkim interes własny na względzie, zaczęli się odwoływać w pewnym momencie do fałszywie przyjętych patriotyzmów społeczności lokalnych. Skutki to przyniosło fatalne w postaci manifestacji i mobilizacji sił obywatelskich w obronie województw utworzonych, jak wiadomo, przez Gierka w celu osłabienia jego ówczesnych konkurentów do sprawowania władzy. Aby pomniejszyć wpływy i rangę pierwszych sekretarzy KW Gierk podzielił województwa nawet na trzy części i stąd wzięło się ich aż 49. Tacy młodzi ludzie jak Pawlak czy Kalinowski zwyczajnie nie znają najnowszej historii Polski i nic nie wiedzą o genezie obecnego podziału administracyjnego kraju i dlatego bronią liczby „49” województw z taką samą zaciętością, z jaką występują przeciwko restytuowaniu dawnych powiatów.

W sumie jest to wszystko bardzo przykre i ośmieszające wielu polityków, których obecna, złożona i skomplikowana sytuacja po prostu, mówiąc delikatnie, przerosła.

Odpowiedzialny polityk musi zawsze myśleć o tym, by jego kraj się rozwijał i

czynił postępy wśród ostro rywalizujących ze sobą narodów Europy. Zawziętość ludowców przeciwko niezbędnym reformom, podkreślam - niezbędnym, jest na rękę postkomunistycznej lewicy oraz tych posłów z prawicy, ich nazwiska przemilczę jako, że jestem człek subtelny, którzy również czują się przegrani, albowiem w ostatnich wyborach dostali się do Sejmu nie dzięki swemu elektoratowi, tylko dzięki zwolennikom Akcji Wyborczej Solidarność, która w imię chrześcijańskiego miłosierdzia umieściła ich łaskawie na swych listach wyborczych. Tymczasem, dziś kierując się zapewne poczciwymi intencjami, a zapominając jednocześnie, że dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane, wspierają mimochodem lewicę w jej dążeniu bezwzględny do destabilizacji sceny politycznej i do powrotu Millera, Oleksego i Sierakowskiej do władzy.

Ewentualna klęska tego rządu wzmocni przeciwników likwidowanych, a raczej przeznaczonych do likwidacji województw, którzy w przyszłych wyborach oddadzą swe głosy na lewicę. A jestem pewien, że lewica, aby udowodnić, że jest lepsza, przeprowadzi wówczas reformę i wcale się nie zdziwię, że postawi na „dwunastkę”.

W rezultacie walka o reformę państwa stała się dziś grą polityczną, w której postkomuniści chcą wygrać wybory, a Kwaśniewski kontynuację prezydentury. Wszystko wskazuje na to, że zawetuje „15” i cały wielomiesięczny wysiłek rządu Buzka weźmie w łeb. W ramach rozpoczętej już kampanii wyborczej Kwaśniewski wmawia tłumom, że interes lokalnych społeczności leży mu na sercu, jak nigdy. Tymczasem prezydentowi w pierwszym rządzie interes Polski powinien leżeć na sercu. Jak nigdy.

KAROL BADZIAK

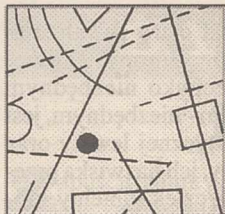
O FUTBOLU, KOLARSTWIE I NIE TYLKO

Trwa piłkarskie święto. Coupe du Monde 98 stał się wydarzeniem nie tylko sportowym, choć może przesadzają ci, którzy nadają mu znaczenie historyczne. Święto z czarną kokardką. To ku pamięci Ferdynanda Sastre, współprzewodniczącego Francuskiego Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata. Zmarł tuż po rozpoczęciu imprezy, nie dane mu było widzieć ani jednego jej obrazu. Jakże to okrutne w kontekście tego, iż zorganizowanie obecnych Mistrzostw było jego dziełem. Tak, radość życia miesza się ze smutkiem śmierci. Przygnębiające wydarzenie nie zakłóciło przygotowanego m.in. przez F. Sastre

programu mistrzostw. Piłkarze prezentują swe umiejętności, kibice godzinami śledzą te wyczyny, z mniejszym lub większym zachwytem, lub z irytacją. Jak może zawodnik pretendujący do miana najlepszego na świecie pozwalać sobie na takie zachowanie, jakie zaprezentował Zinedine Zidane w meczu z Arabią Saudyjską? Refleksja jest jedna - o wielkości piłkarza nie stanowią tylko jego umiejętności czysto sportowe. O tym, że stają się wielkimi postaciami futbolu decyduje suma różnorodnych elementów. W efekcie tworzy się mit Platinięgo, inni określani są jako jego następcy, a jeszcze inni na takie porównanie nigdy nie będą zasługi-

wali. Z. Zidane za swe przewinienie odsunięty został od dwóch meczów. W dniu pisania niniejszego artykułu (20 czerwca) nie wiadomo, jakie będą tego konsekwencje w grze zespołu francuskiego. A może będzie tak, jak prowokująco zapytuje tygodnik „France Football” z 20.VI. - czy aby Francuzi, by zdobyć mistrzostwo świata, nie będą musieli zrobić tego bez Zidane'a? Nieco to fantazyjne, ale w nieprzewidzianym jest właśnie urok sportu. Podopieczni selekcjonera Aimé Jacquet zapewnili sobie awans do 1/8 finału już dwoma pierwszymi zwycięstwami w rozgrywkach grupowych. Cieszyły wygrane, mniej styl, w jakim zostały osiągnięte.

Dokończenie na str. 20



PUNKT WIDZENIA

DEGENERACJA

Z degeneracją całych społeczeństw, wielkich cywilizacji jest ten szkopuł, iż trudno właściwie na bieżąco - podobnie jak z wieloma nieuleczalnymi chorobami ludzkości - wskazać ten jeden moment, w którym rozpoczął się już proces samniszczenia, w którym rozpoczęło się - o, tu i teraz - odliczanie czasu nieuchronnie zmierzającego ku katastrofie. Cóż, pacjent, zwłaszcza cierpiący na megalomanię lub demencję, raczej rzadko miewa wgląd we własną chorobę, rzadko umie śledzić postępujące objawy, rzadko słucha lekarzy. Zwłaszcza, że patologiczne zmiany generujące zło w skali społecznej, tak chyttrze rozkładają się w czasie, psychice i świadomości samych zainteresowanych - ofiar(?), że gołym okiem nieraz nawet trudno odróżnić je od... pozornego postępu ludzkości i kierunków filozofii. Proces obumierania cywilizacji

trwa dziesiątki, nieraz setki lat, ponad życie jednego czy kilku pokoleń. Tak, że to, co jeszcze wczoraj było traktowane jako oczywista zbrodnia godna potępienia czy dewiacja godna współczucia dziś staje się normą. I dopiero po niewczasie, kiedy nawet te nieśmiertelne, najwspanialsze - wydawać się mogło - pomniki człowieczego geniuszu i człowieczej... pychy runą, rozsypią się w zupełną nicłość, jakiś mizerny historyk, palcem w książce, wskaże punkt zwrotny i skradające się małe kroczki degeneracji. A przecież było to takie rzucające się w oczy, takie oczywiste, a jednak nikt z opętanego igrzyskami, tańcem własnego brzucha czy wojną tłumy tego nie chciał zobaczyć, może nieświadom nie podejrzewał nawet, nie potrafił przeciwstawić się.

Pocieszające w makroskali być może jest tylko to, iż degenerują się, upadają cywilizacje, społeczności lecz ludzkość w jakiś nadprzyrodzony sposób wciąż stawiana jest w obliczu nowej, chociaż przecież zawsze tej samej nadziei i szansy. Więc wciąż trwa, wciąż od nowa odradza się ze zmagstrowanych przez samą siebie kataklizmów, wciąż od nowa, mozolnie i ufnie zaczyna szukanie prawdy, Prawdy zawsze opartej o te same naturalne, acz transcendentne fundamenty i prawa natury.

Więc skąd właściwie wy wpływają drobne z pozoru, niedostrzegalne na co dzień, lekceważone często źródła przyszłej

powodzi, która zmyje z powierzchni Ziemi kolejną, zadufaną w sobie, zapatrzoną we własną konsumpcję i pozory spokoju cywilizację końca naszego, XX wieku. Nie, i nie trzeba tu zaraz wymieniać czy straszyć bronią atomową, elektrowniami jądrowymi, dziurą ozonową, jakimś integryzmem, meteorytem, co zbyt blisko Ziemi i Paryża. Wystarczy zasiąść przed... telewizorem w najlepszym z demokratycznych światów i... przerazić się bezbronnością tegoż świata, jego bezradnością wobec zła, wobec „małych” kropelek zbrodni i patologii, które drażą naszą świadomość, naszą ludzką godność, które wmawiają nam, że to my jesteśmy nie-normalni, bo jeszcze coś nas dziwi i oburza, które degenerują w nas naszą cywilizację i człowieczeństwo.

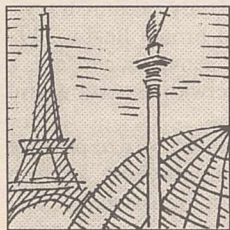
Oto widziałem stutysięczną, godną Kaliguli, manifestację ludzi, z jednym czy więcej byłymi ministrami na czele, którzy twierdzą, że ich specyficzne skłonności seksualne są normalne, mimo że dzieci z tego nijak być nie może - więc trzeba im ich jakoś inaczej dostarczyć.

Oto, zgodnie z logiką i przewidywaniami bezradnego społeczeństwa i państwa prawa(?), jeden z kilkuset, bezkarnie panoszących się bandytów-kibiców załupki bezinteresownie policjanta, a mecz... trwa spokojnie dalej. I tylko handlarzom nakazano zabarykadować się w ich sklepach, bo przecież - wiadomo - chuliganie znowu będą grasować.

PAWEŁ OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Nie jest łatwo być cudzoziemcem. Przystosowanie się do obcego kraju, do jego kultury, języka i mentalności wymaga samozaparcia, elastyczności i wielkiej tolerancji. I nawet wtedy, kiedy się jest doskonale zintegrowanym, nie jest się do końca bezpiecznym i pewnym swego losu. I to subiektywne uczucie okazuje się w pewnych okolicznościach całkowicie usprawiedliwione. Myślę przede wszystkim o sytuacjach ostrego kryzysu społecznego, w którym jednym z pierwszych odruchów jest szukanie winnego, kogoś, kto mógłby wziąć na siebie odpowiedzialność za niepowodzenia i nieszczęścia. Kogoś, kogo potocznie nazywa się „kozłem ofiarnym”. W historii ludzkości wiele jest przykładów tragicznych skutków tej prymitywnej, zbiorowej próby odreagowania własnych frustracji. Ich ofiarą padają jednostki lub grupy, których główną winą jest to, że różnią się od większości - kolorem skóry, ubiorem, językiem, obyczajami czy religią. Cudzoziemcy są takim „wymarzonym” kozłem ofiarnym, bo najczęściej różnią się paroma cechami jednocześnie.



Ich sytuacja staje się szczególnie nieprzyjemna, jeżeli stan kryzysu ogarnia państwo, w którym brak mechanizmów demokratycznej regulacji. Proces zrzucania odpowiedzialności za zło na grupę obcokrajowców - imigrantów obserwowaliśmy w tym roku w jednym z krajów Azji - Indonezji. 3-4% tamtejszej ludności to Chińczycy. Połowa z nich, żyjąca na archipelagu od kilku generacji to chrześcijanie. W kraju, którego 85% ludności wyznaje islam, nie jest to zbyt dobrze widziane. Wielu indonezyjskich Chińczyków powiązanych było finansowo ze zniechęconą i skorumpowaną władzą (obalonego już) prezydenta - dyktatora Suharto. Ale znakomita ich większość to ludzie prości i pracowici - drobni i średni przemysłowcy, handlarze, sklepikarze, właściciele hoteli. I na nich pierwszych spadło niezadowolone społeczne za pogarszającą się gwałtownie sytuację gospodarczą. W czerwcu zeszłego roku, przed wielkim kryzysem walutowym dolar wart był około 2,5 tysiąca rupii. W pierwszych miesiącach tego roku, wartość indonezyjskiego pieniądza spadła sześciokrotnie.

Kryzys systemu walutowego spowodował niezliczone bankructwa, a te wyrzuciły na ulice setki tysięcy bezrobotnych. W tym roku, ponad połowa Indonezyjczyków nie ma pracy albo żyje z dorywczych i bardzo źle płatnych zajęć. Indonezja dotknięta została poza tym najpierw suszą, a potem serią wielkich pożarów. W rezultacie nastąpił niebawmy kryzys na rynku żywności i naturalną koleją rzeczy, ceny produktów spożywczych wzrosły od 20 do 80%. O wzrost cen, rozżaleni ludzie oskarżyli natychmiast tych, którzy byli najbliżej - chińskich sklepikarzy i właścicieli restauracji. Ich sklepy, sklepy i restauracje zostały złupione, zniszczone i spalone. Ten sam los spotkał wiele chińskich fabryk, hoteli i kościołów chrześcijańskich. Chińczycy w popłochu opuszczają zaczęli Indonezję. Najbogatsi nie mieli oczywiście żadnego problemu, bo wcześniej i tak mieli konta w bankach Hongkongu i Singapurze. Sytuacja biedniejszych była nieporównywalnie trudniejsza. Kryzys trochę się uspokoił z chwilą odejścia Suharto. Ale konsekwencje ekonomicznego załamania się kraju trwać będą jeszcze długo. I Chińczycy z Indonezji, nie po raz pierwszy w swej historii, żyją w strachu przed przyszłością.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

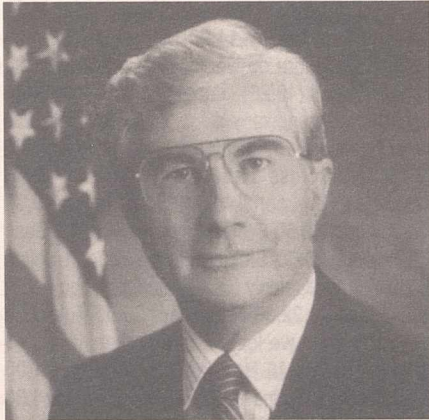


Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

■ Od 36 lat pracuje w amerykańskim wojskowym przemyśle lotniczym prof. Janusz Przemieniecki pochodzący rodem z Lipna na Kujawach. W okresie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego (pułk „Baszta”), po upadku którego więziony był w niemieckim stalagu. Maturę zdał w Matino we Włoszech, a następnie studiował w Londynie, na wydziale mechanicznym. Po studiach pracował w zespole konstruktorów samolotu Bristol Britannia, potem nadźwiękowego myśliwca typu 188 i Bristol typ 198, który stał się potem znany pod nazwą Concorde.



Mając 28 lat był kierownikiem sekcji, starszym inżynierem odpowiedzialnym za analizę efektów termicznych oddziaływających na konstrukcję skrzydeł i kadłuba Concorce. W 1961 r. przeniósł się do Stanów Zjednoczonych i rozpoczął pracę w bazie Wright-Patterson w stanie Ohio w instytucie technicznym sił powietrznych USA, który kształcił wyższe kadry naukowe i techniczne dla lotnictwa armii amerykańskiej. W tym samym roku otrzymał nominację profesorską, a następnie został dziekanem. Funkcję tę pełnił przez 20 lat, aż do objęcia stanowiska rektora tej liczącej się i sławnej w USA uczelni. Żoną prof. Janusza Przemienieckiego jest Stefania, córka gen. Klemensa Rudnickiego.

FRANCJA

■ W czerwcu br. w Stacji Naukowej PAN w Paryżu odbył się interesujący odczyt prof. Andrzeja Paczkowskiego z Instytutu Nauk Politycznych PAN w Warszawie pt. *Kryzys polski w latach 1980-1982 w świetle najnowszych dokumentów*.

■ W dniach od 28 maja do 1 czerwca br. w Tours odbył się Międzynarodowy Konkurs Zespołów Chóralnych. Wśród 60 zespołów znalazł się także jeden polski chór „Marcinek Singers” z Poznania (chór żeński I Liceum Ogólnokształcącego im.

Karola Marcinkowskiego) pod dyrekcją Doroty Lewandowskiej.

WŁOCHY

■ W dniach 25-26 września 1998 r. odbędzie się III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie, zorganizowane przez Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu. Tematem sympozjum są losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia. Obrady odbywać się będą na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza w Rzymie i w rzymskiej Stacji Naukowej PAN. Sympozjum dedykowane jest w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XX-lecia Pontyfikatu. Udział w obradach zapowiedzieli naukowcy z 11 krajów oraz przedstawiciele Rządu RP, Sejmu i Senatu. Przewodniczący Sympozjum: dr Zbigniew Judycki - Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu; przewodniczący sesji: prof. Kazimierz Dopierała - Zakład Badań Narodowościowych PAN w Poznaniu, prof. Tadeusz Radzik - UMCS w Lublinie, prof. Krzysztof Zaboklicki - Stacja Naukowa PAN w Rzymie. Program Sympozjum: Piątek 25 09 1998 godz. 10-14: Ojciec prof. Edward Kaczyński - Rektor Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza w Rzymie (*Otwarcie obrad i powitanie gości*), abp Zenon Grocholewski - Sekretarz Najwyższego Trybunału Stolicy Apostolskiej (*Ojciec Święty Jan Paweł II - wykład inauguracyjny*), abp Szczepan Wesoły - Delegat Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji (*Abp Józef Gawlina - Biskup Polowy Wojska Polskiego*), ks. dr Hieronim Fokciński - Rektor Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych (*Materiały do dziejów Polonii w zbiorach Stolicy Apostolskiej*), Stefan Frankiewicz - ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej (*dr Józef Lichten - Życie i działalność w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech*), ks. prof. Zygmunt Zieliński - Katolicki Uniwersytet Lubelski (*Rzymski fragment biografii Kardynała Mieczysława Halki Ledóchowskiego*); godz. 14-17: prof. Adam Dobroński - Uniwersytet Białostocki (*Biografie polskich Sybiraków lat II wojny światowej*), prof. Roman Duda - rektor Uniwersytetu Wrocławskiego (*Polscy matematycy na obczyźnie*), prof. Jerzy Krzyżanowski - Ohio State University, USA (*Biografia a powieść biograficzna*), mgr Beata Meller - Kustosze Muzeum Historycznego m. st. Warszawy (*Życie i twórczość artystyczna Aleksandra Sochaczewskiego*), płk dyp. Marian Bączkowski - zandarmeria francuska (*Polacy w żandarmerii i siłach zbrojnych Francji*), prof. Wiesław Śladowski - UMCS, Lublin (*W kręgu Ouarville*), prof. Władysław Miodunka - Uniwersytet Jagielloński (*O potrzebie*

biografistyki polonijnej w Brazylii), prof. Karol Jonca - Uniwersytet Wrocławski (*Redaktor Jerzy Giedroyc, twórca paryskiej Kultury*). Sobota 26.09.1998 godz. 10-14: prof. Wojciech Wrzesiński - Prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego (*O miejsce biografistyki polonijnej w polskiej biografistyce narodowej*), prof. Eugeniusz Kruszewski - Dyrektor Instytutu Polsko-Skandynawskiego, Dania (*Zyciorys uratowany od zapomnienia - Kazimierz Kosiński*), prof. Wojciech J. Podgórski - Uniwersytet Warszawski (*Sztalugi między Nową a Sekwaną. Niełatwa biografia artysty malarza Jana Ostoi Mioduszewskiego*), prof. Roman Dąbek - Universidad Autonoma de Coahuila, Meksyk (*Tematy polskie w publicystyce G. Gozdawy Gostkowskiego na łamach meksykańskiego „El Domingo” w XIX wieku*), prof. Sławomir Kalembka - Uniwersytet Toruński (*Polacy na Wschodzie - o potrzebie badań biografistycznych*), płk prof. Zdzisław Wesołowski - Florida Memorial College, USA (*Kapitan Stefan Wesołowski - bohater Polski i Stanów Zjednoczonych*), prof. Bogdan Piotrowski - Universidad de la Sabana, Kolumbia (*O zachowaniu polskości przez Annę Kipper*), ks. prof. Edward Walewander - Katolicki Uniwersytet Lubelski (*Franciszek Skowrya - twórca Nagrody Naukowej KUL*), ks. prof. Zygmunt Zieliński - Katolicki Uniwersytet Lubelski (*Podsumowanie III Sympozjum*). Godz. 14.00 - cocktail oraz wręczenie wydrukowanych materiałów. Referaty wygłoszone oraz nadesłane na Sympozjum (ok. 45 referatów) zostaną wydrukowane w formie książki. Z uwagi na niski nakład wszyscy zainteresowani nabyciem tej publikacji proszeni są o przesyłanie czeków na sumę 100 FF (*łącznie z kosztami przesyłki*) wystawionych na „Stownik” pod adresem: ZBP - 15, rue des Champs Corbilly, 94700 Maisons-Alfort, France. Wszelkie informacje dotyczące Sympozjum i uczestniczenia w obradach: tel. Paryż 01 43 96 15 38, fax 0145 18 01 71.

CZECHY

■ Nestorem działaczy polskich w Republice Czeskiej jest 95-letni Karol Polak odznaczony ostatnio przez Prezydenta RP Orderem Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej. Poza wieloma obszarami działalności patriotycznej był on pierwszym założycielem na Zaolziu Klubu Propozycji i prowadził go w niełatwych czasach z wyjątkową sumiennością przez dwadzieścia lat. Obecnie Klubowi Propozycji w Czeskim Cieszynie szefuje Władysław Kristen.

POLSKA

■ W serii „Biblioteka Polonii” wydawanej przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL ukazała się kolejna, bardzo interesująca książka pt. *Katolicyzm na Wschód od Bugi. Fakty i nadzieje*. Autorem tej pracy jest ks. prof. Edward Walewander.

TV POLONIA

od 6 do 19 lipca 1998 r.

PONIEDZIAŁEK 06.07.98

7.00 Konserwacja nadajnika 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Co w kraju piszczy: Kłótnia o międzę 16.00 Od Lwowa po Góry Skaliste 16.30 Klan (106) serial 17.00 Teleexpress 17.15 Krzyżówka szczęścia 17.40 NATO - manewry i królowa 18.05 Kto jest kim w Polsce? Barbara Sass 18.15 Doktor Ewa (1/9) 18.50 Dziennik TV J. Fedorowicza 19.00 Salon lwowski - Kazimierz Górski 19.15 Dobranocka 19.25 Program dnia 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Zwariowana noc - film 21.15 Zielone piosenki 21.35 Święty 22.30 Panorama 23.05 Okna: Oblicza wiary (1) 23.45 Arcydzieła Mozarta 0.15 Oprawa dnia 0.20 Daily news courier 0.30 W centrum uwagi 0.45 Program dnia 0.50 Reksio (1) 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 Doktor Ewa (1/9) 2.05 Dziennik TV J. Fedorowicza 2.15 Salon lwowski - Kazimierz Górski 2.30 Panorama 3.00 Program dnia 3.05 Zwariowana noc - film 4.30 Święty Jacek 5.25 Daily news courier 5.35 W centrum uwagi 5.50 Informacje Studia Kontakt 6.05 Klan (106) - serial 6.25 Krzyżówka szczęścia

WTOREK 07.07.98

7.00 Sport-telegram 7.10 Bobaskowo (8/13) - serial animowany dla dzieci 7.35 Kot w butach (11/26) - serial animowany dla dzieci 8.00 Od Lwowa po Góry Skaliste 8.30 Wiadomości 8.45 Klan (107) - serial 9.15 Bajon 56 9.45 Doktor Ewa (1/9) 10.20 Dziennik TV J. Fedorowicza 10.30 Salon lwowski - Kazimierz Górski 10.45 Krzyżówka szczęścia 11.10 NATO - Manewry i królowa 11.35 Czy nas jeszcze pamiętasz? 12.00 Wiadomości 12.15 Zwariowana noc - film 13.30 Zielone piosenki 13.50 Święty Jacek 14.45 Tydzień prezydenta 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Skarbiec 16.00 Zaproszenie na miotle z Łysicy (2) 16.30 Klan (107) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Wielka gra 18.00 Galeria malarstwa polskiego 18.15 Tylko muzyka 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Życie na gorąco (2/9) - serial polski 21.20 Scena country magazyn 21.50 Wieczór reporterski: Więzień numer 4859 22.15 Ach, co to był za czolg 22.30 Panorama 23.05 Teatr Telewizji: Głośna sprawa 23.45 Ballada tulacza 0.15 Lato w filharmonii: Popołudnie fauna 0.35 Daily news courier 0.45 Program dnia 0.50 Lis Leon (9/19) 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 General Władysław Sikorski 2.10 Ach, co to był za czolg 2.30 Panorama 3.00 Życie na gorąco (2/9) - serial polski 4.20 Scena country 4.50 Wieczór reporterski: Więzień numer 4859 5.15 Tydzień prezydenta 5.30 Daily news courier 5.40 Klan (107) - serial 6.00 Wielka gra 6.50 Program dnia

ŚRODA 08.07.98

7.00 Sport-telegram 7.10 XXV Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe - Śpiewajmy poezję 8.00 Blisko, choć daleko - Mistrzowie konserwacji 8.30 Wiadomości 8.45 Klan (108) - serial 9.15 Od rozbioru do wolności 9.45 Tylko muzyka 10.45 Wielka gra 11.30 Zaproszenie na miotle z Łysicy (2) 12.00 Wiadomości 12.15 Życie na gorąco (2/9) - serial 13.35

Scena country 14.05 Więzień numer 4859 14.30 Ach, co to był za czolg 14.45 Sejmograf 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Auto-moto-klub 15.45 Przegląd prasy polonijnej 16.00 Historie (2) - Krwawa lekcja 16.20 Warownie pogranicznych szlaków - Radzyń Chelmiński 16.30 Klan (108) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Wielka gra 18.05 Na królewskim trakcie 18.15 Gwiazdociór polskiego sportu: Kazimierz Górski i Gerard Cieślak 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Kazimierz Wielki (2) - film polski 21.10 Z archiwum i pamięci 22.05 Skąd ta wrażliwość? 22.35 Towarzystwo dramatyczne im. A. Fredry - „Fredreum” w Przemyslu 23.00 Panorama 23.20 Biografie: Pamięć 0.00 Dawne arie śpiewa Małgorzata Armanowska 0.20 Daily news courier 0.30 W centrum uwagi 0.45 Program dnia 0.50 Przygody Sindbada 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 Gwiazdociór polskiego sportu: Kazimierz Górski i Gerard Cieślak 2.30 Panorama 2.50 Kazimierz Wielki (2) - film 4.00 Z archiwum i pamięci 4.55 Skąd ta wrażliwość? 5.25 Daily news courier 5.35 W centrum uwagi 5.50 Sejmograf 6.05 Towarzystwo Dramatyczne im. A. Fredry 6.30 Klan (108) - serial

CZWARTEK 09.07.98

7.00 Sport-telegram 7.10 XXV Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe - Śpiewajmy poezję 8.00 Kowalski i Schmidt 8.30 Wiadomości 8.45 Truskawkowe Studio 9.05 Kolorowe nutki - program muzyczny dla dzieci 9.15 Historie (2) - Krwawa lekcja 9.35 Warownie pogranicznych szlaków Radzyń Chelmiński 9.45 Gwiazdociór polskiego sportu: Kazimierz Górski i Gerard Cieślak 10.45 Wielka gra 11.35 Co w kraju piszczy: Kłótnia o międzę 12.00 Wiadomości 12.15 Kazimierz Wielki (2) - film 13.25 Z archiwum i pamięci 14.15 Towarzystwo Dramatyczne im. A. Fredry 14.45 Auto-moto-klub 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Kolejki (1) - Narodziny ciuchci 15.40 Warownie pogranicznych szlaków Ogródzieniec 16.00 Credo - magazyn katolicki 16.30 Znak orła (5/14) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Wielka gra 18.05 Spotkania (2) 18.15 Odlot (2/4) - serial 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Teatr Telewizji: Żołnierz królowej Madagaskaru 21.50 MdM 22.30 Panorama 23.00 Gorzka miłość (2) - serial polski 23.40 Idę dalej - Halina Frąckowiak 0.20 Daily news courier 0.30 W centrum uwagi 0.45 Program dnia 0.50 Tydzień przygód w Afryce (7/7) 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 Odlot (2/4) - serial 2.30 Panorama 3.00 Teatr Telewizji: Żołnierz królowej Madagaskaru 4.40 MdM 5.25 Daily news courier 5.35 W centrum uwagi 5.50 Przegląd prasy polonijnej 6.05 Wielka gra

PIĄTEK 10.07.98

7.00 Sport-telegram 7.05 Podwieczorek 8.00 Skarbiec 8.30 Wiadomości 8.45 Znak orła (5/14) - serial 9.10 Była łąka 9.45 Odlot (2/4) - serial 10.45 Wielka gra 11.35 Credo 12.00 Wiadomości 12.15 Rzekła kłamstwa (1/7) - serial polski 13.45 Kolejki 1 - narodziny ciuchci 13.55 Warownie pogranicznych szlaków Ogródzieniec 14.10 MdM 14.45 Diariusz rządowy 15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Doktor kapliczek 16.00 Hity satelity 16.30 Ala i As 16.45 Kolorowe Nutki 16.50 Tata, a Marcin powie-

dział 17.00 Teleexpress 17.15 Wielka gra 18.05 Tęczowa bajeczka 18.15 Spółka rodzinna (17/19) - serial 18.45 Latarnik 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Prognoza pogody 20.00 Rzekła kłamstwa (2/7) - serial polski 21.30 Świat luno 22.30 Panorama 23.00 XXXIV Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie 23.35 Nienasyce - Barbara Falender 0.20 Daily news courier 0.30 W centrum uwagi 0.45 Program dnia 3 powitanie widzów amerykańskich 0.50 Olimpiada Bolka i Lolka (2) 1.00 Wiadomości 1.25 Sport 1.27 Prognoza pogody 1.30 Spółka rodzinna (17/19) - serial 2.00 Latarnik (2) 2.30 Panorama 3.00 Rzekła kłamstwa (2/7) - serial 4.30 Świat luno 5.25 Daily news courier 5.35 W centrum uwagi 5.50 Diariusz rządowy 6.05 Wielka gra - teleturniej.

SOBOTA 11.07.98

7.00 Doktor kapliczek 7.30 Hity satelity 8.00 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.40 Świat Bałtyku (1) - Narodziny morza 9.30 Ala i As - program dla dzieci 09.45 Szafiki 10.15 Spacerzy z dziadkiem 1 10.30 Brawo! hit! 13.20 Wiadomości 13.30 Saturnus znad pilicy 14.00 Magazyn wschodni 14.30 Od rozbioru do wolności historyczny 15.00 Powrót Arabeli (10/26) - serial 15.25 Wilki morskie 7/13/ serial animowany dla dzieci 16.00 Gala piosenki rodzinnej 16.45 Informacje Studia Kontakt 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity 18.15 Chłopi (11/13) - serial 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.50 Prognoza pogody 19.55 Gość TV Polonia 20.00 Siekierzada - dramat polski 21.30 Koncert Galowy XXXIV Studenckiego Festiwalu Piosenki 22.30 Panorama 23.00 Tok szok 23.55 The man we love - George Gershwin 0.40 Program dnia 0.45 Bodzio-maly helikopter 1.00 Wiadomości 1.20 Sport 1.22 Prognoza pogody 1.30 Chłopi (11/13) - serial polski 2.25 Słowo na niedzielę 2.30 Panorama 3.05 Siekierzada - dramat polski 4.20 Koncert Galowy XXXIV Studenckiego Festiwalu Piosenki 5.10 Sport z satelity 6.10 The man we love - George Gershwin

NIEDZIELA 12.07.98

7.00 Program dnia 7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Klan (106, 107, 108) - serial 8.30 Blisko choć daleko - Polski ksiądz 9.00 Spółka rodzinna (17/19) - serial 9.30 Dzień dobry na dzień dobry 10.25 Turystyczne wiano 10.45 Letnie Festiwale Muzyczne - Viva il canto'96 (2) 11.30 Wilno Mickiewicza 12.00 Wakacyjne powtórki 12.35 Bobaskowo (9/13) 13.00 Transmisja niedzielnej Mszy św. 14.05 Gościńiec 14.35 Kraina uśmiechu 15.30 Sport z satelity 16.30 Czy nas jeszcze pamiętasz? 17.00 Teleexpress 17.15 Kot w butach (12/26) - serial 17.40 Fredek uszczęśliwia świat - film archiwalny 19.05 Kto jest kim w Polsce? 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.45 Prognoza pogody 19.50 Gość TV Polonia 20.00 Dziewczynka z hotelu Exelsior - dramat polski 21.40 XXXIV Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie 22.30 Panorama 23.05 Flirty z figlami 00.15 Wilno Mickiewicza 00.40 Program dnia 00.45 Opowieści taty bobra (21/26) 01.00 Wiadomości 01.15 Sport 01.17 Prognoza pogody 01.35 Kraina uśmiechu 02.30 Panorama 03.05 Dziewczynka z hotelu Exelsior - dramat polski 04.45 XXXIV Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie 05.35 Auto-moto-klub 06.20 Magazyn wschodni

PONIEDZIAŁEK 13.07.1998

7.00 Sport-telegram **7.05** Powrót Arabeli (10/26) - serial dla dzieci **7.30** Wilki morskie (7/13) - serial animowany dla dzieci **8.00** Latarnik **8.30** Wiadomości **8.45** Klan (109) serial polski **9.15** Skąd ta wrażliwość? **9.45** Chłopi (11/13) - serial **10.45** Wielka gra - teleturniej **11.35** Wilno Mickiewicza **12.00** Wiadomości **12.15** Dziewczynka z hotelu Exelsior - dramat polski **13.55** XXXIV Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie **14.45** Informacje Studia Kontakt **15.00** Panorama **15.20** Program dnia **15.30** Afera w gminie **16.00** Program publicystyczny **16.30** Klan (109) - serial **17.00** Teleexpress **17.15** Wielka gra - teleturniej **18.05** Kto jest kim w Polsce? **18.15** Doktor Ewa (2/9) **18.55** Dziennik TV J. Fedorowicza - program satyryczny **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.55** Prognoza pogody **20.00** Jak być kochaną - dramat polski **21.40** Znajomi z Rakowieckiej **22.30** Panorama **23.05** Okna: Oblicza wiary **23.45** Arcydziela Mozarta: Serenada b-dur kv 361 **0.20** Daily news courier **0.30** W centrum uwagi **0.50** Reksio 2 - serial animowany **1.00** Wiadomości **1.25** Sport **1.25** Prognoza pogody **1.30** Doktor Ewa (2/9) **2.10** Dziennik TV J. Fedorowicza **2.30** Panorama **3.00** Jak być kochaną - dramat polski **4.35** Znajomi z Rakowieckiej **5.25** Daily news courier **5.35** w centrum uwagi **5.50** Informacje Studia Kontakt **6.05** Klan (109) - serial polski.

WTOREK 14.07.1998

7.00 Sport-telegram **7.10** Bobaskowo (9/13) - serial animowany dla dzieci **7.35** Kot w butach (12/26) - serial animowany dla dzieci **8.00** Program publicystyczny **8.30** Wiadomości **8.45** Klan (110) - serial **9.15** Saturnus znad Pilicy **9.45** Doktor Ewa (2/9) **10.25** Dziennik TV J. Fedorowicza - program satyryczny **10.45** Wielka gra - teleturniej **11.35** Czy nas jeszcze pamiętasz? **12.00** Wiadomości **12.15** Jak być kochaną - dramat polski **13.55** Znajomi z Rakowieckiej **14.45** Tydzień prezydenta **15.00** Panorama **15.20** Program dnia **15.30** Gościńiec **16.00** Zaproszenie: Turystyczne wiano **16.30** Klan (110) - serial **17.00** Teleexpress **17.15** Wielka gra - teleturniej **18.05** Galeria malarstwa polskiego **18.15** Tylko muzyka **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.55** Prognoza pogody **20.00** Życie na gorąco (3/9) - serial polski **21.20** Scena country magazyn **21.50** Wieczór reporterski **22.30** Panorama **23.00** Teatr Telewizji: Klik-klak **0.20** Daily news courier **0.30** w centrum uwagi **0.50** Lis Leon (10/19) - serial animowany **1.00** Wiadomości **1.25** Sport **1.25** Prognoza pogody **1.30** Biografie: Pamięć **2.30** Panorama **3.05** Życie na gorąco (3/9) - serial polski **4.25** Scena country magazyn **4.55** Program publicystyczny **5.25** Daily news courier **5.35** W centrum uwagi **5.50** Tydzień prezydenta **6.00** Klan (110) - serial polski.

ŚRODA 15.07.1998

7.00 Sport-telegram **7.10** Poprawa - Koncert Jubileuszowy **8.00** Blisko, choć daleko: Polski ksiądz **8.30** Wiadomości **8.45** Klan (111) - serial polski **9.15** Od rozbioru do wolności historyczny **9.45** Tylko muzyka **10.45** Wielka gra **11.35** Zaproszenie: Turystyczne wiano **12.00** Wiadomości **12.15** Życie na gorąco (3/9) - serial polski **13.45** Scena country **14.15** Tymon Terlecki **14.45** Sejmograf **15.00** Panorama **15.20** Program dnia **15.30** Auto-moto-klub

magazyn sportów motorowych **15.45** Przegląd prasy polonijnej **16.00** Kroniki ojczyste (2) - Wiek XI **16.15** Polska znana i mniej znana (2) **16.30** Klan (111) serial polski **17.00** Teleexpress **17.15** Wielka gra - teleturniej **18.05** Na królewskim trakcie **18.15** Sport z satelity: początek sezonu żeglarskiego w Punta Ala **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.55** Prognoza pogody **20.00** Bolesław Śmiały - film historyczny prod. polskiej **21.40** Z archiwum i pamięci: Agnieszka Osiecka (2) **22.30** Panorama **23.00** Skąd ta wrażliwość? **23.50** Lato w filharmonii: Concerti grossi... Arcangelo Corellego **0.20** Daily news courier **0.30** W centrum uwagi **0.50** Przygody Sindbada (4) - serial animowany dla dzieci **1.00** Wiadomości **1.25** Sport **1.25** Prognoza pogody **1.30** Sport z satelity **2.30** Panorama **3.00** Bolesław Śmiały - film historyczny **4.35** Z archiwum i pamięci: Agnieszka Osiecka (2) **5.25** Daily news courier **5.35** W centrum uwagi **5.50** Sejmograf **6.05** Klan (111) - serial polski **6.30** Tymon Terlecki.

CZWARTEK 16.07.1998

7.00 Sport-telegram **7.10** Koncert galowy XXXIV Studenckiego Festiwalu Piosenki **8.00** Magazyn wschodni **8.30** Wiadomości **8.40** Truskawkowe Studio **9.00** Kolorowe nutki **9.10** Kroniki ojczyste (2) - Wiek XI **9.25** Polska znana i mniej znana (2) **9.40** Sport z satelity **10.40** Wielka gra - teleturniej **11.30** Afera w gminie **12.00** Wiadomości **12.15** Bolesław Śmiały - film historyczny **13.55** Z archiwum i pamięci: Agnieszka Osiecka (2) **14.45** Auto-moto-klub magazyn sportów motorowych **15.00** Panorama **15.20** Program dnia **15.30** Bliżej sztuki: Gazetka **15.50** Warownie pogranicznych szlaków: Gniew **16.00** Credo - magazyn katolicki **16.30** Znak orła (6/14) - serial historyczno - przygodowy **17.00** Teleexpress **17.15** Krzyżówka szczęścia - teleturniej **17.40** We dworze Charlottenhof **18.05** Spotkania (3) **18.15** Odlot (3/4) - serial obyczajowy **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.55** Prognoza pogody **20.00** Teatr Telewizji: Śluby panieńskie **21.55** MdM - program rozrywkowy **22.30** Panorama **23.05** Gorzka miłość (3) - serial polski **0.20** Daily news courier **0.30** W centrum uwagi **0.45** Program dnia **0.50** Wędrowni Pyzy - serial animowany dla dzieci **1.00** Wiadomości **1.25** Sport **1.25** Prognoza pogody **1.30** Odlot (3/4) - serial obyczajowy **2.30** Panorama **3.00** Teatr Telewizji: Śluby panieńskie **4.50** MdM **5.25** Daily news courier **5.35** W centrum uwagi **5.50** Przegląd prasy polonijnej **6.05** Krzyżówka szczęścia **6.30** We dworze Charlottenhof **6.55** Program dnia.

PIĄTEK 17.07.1998

7.00 Sport-telegram **7.05** Kraina uśmiechu **8.00** Gościńiec **8.30** Wiadomości **8.45** Znak orła (6/14) - serial historyczno - przygodowy **9.10** Świat Bałtyku (1) - film przyrodniczy **9.50** Odlot (3/4) - serial obyczajowy **10.40** Krzyżówka szczęścia **11.05** We dworze Charlottenhof **11.35** Credo - magazyn katolicki **12.00** Wiadomości **12.10** Rzeka kłamstwa (2/7) - serial polski **13.40** Bliżej sztuki: Gazetka **14.00** Warownie pogranicznych szlaków: Gniew **14.10** MdM - program rozrywkowy **14.45** Dziennik rządowy **15.00** Panorama **15.20** Program dnia **15.30** Igor Klepacz z Brójców **15.45** Mój ruchomy świat **16.00** Hity satelity **16.30** Ala i As - program dla dzieci **16.45** Kolorowe nutki - program muzyczny dla dzieci **16.50**

Tata, a Marcin powiedział **17.00** Teleexpress **17.15** Wielka gra **18.05** Tęczowa bajeczka o malarzu - program dla dzieci **18.15** Spółka rodzinna (18/19) - serial komediowy **18.45** Latarnik **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.55** Prognoza pogody **20.00** Rzeka kłamstwa (3/7) - serial **21.30** Speclagier Rembertów **22.30** Panorama **23.05** Pokój saren-piano **23.35** Pęknięcie nadziei **0.20** Daily news courier **0.30** W centrum uwagi **0.50** Olimpiada Bolka i Lolka **1.00** Wiadomości **1.25** Sport **1.25** Prognoza pogody **1.30** Spółka rodzinna (18/19) - serial komediowy **2.00** Latarnik **2.30** Panorama **3.05** Rzeka kłamstwa (3/7) - serial **4.25** Speclagier Rembertów **5.25** Daily news courier **5.35** W centrum uwagi **5.50** Dziennik rządowy **6.05** Wielka gra.

SOBOTA 18.07.1998

7.00 Irena Klepacz z Brójców **7.15** Mój ruchomy świat **7.30** Hity satelity **8.00** Dzień dobry na dzień dobry **8.30** Wiadomości **8.40** Misjonarze między niebem a... **9.05** Pasje pana Bardeckiego - film przyrodniczy **9.30** Ala i As **9.45** Szafiki **10.15** Zrób to tak, jak my: Kieszenie raz jeszcze **10.30** Brawo! hit! **13.20** Wiadomości **13.30** Bezdomne kobiety **14.00** Kowalski i Schmidt **14.30** Od rozbioru do wolności **15.00** Powrót Arabeli (11/26) - serial dla młodych **15.25** Wilki morskie (8/13) - serial animowany **16.00** Błękitna Perla **16.45** Informacje Studia Kontakt **17.00** Teleexpress **17.15** Sport z satelity **18.15** Chłopi (12/13) - serial polski **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.45** Prognoza pogody **20.00** Konsul - film polski **21.40** Spotkania z gwiazdami: Jerzy Polomski **22.30** Panorama **23.05** Tok szok **0.00** Mistrzostwa polski zawodowych par tanecznych **0.45** Bodzio-mały helikopter - film dla dzieci **1.00** Wiadomości **1.15** Sport **1.15** Prognoza pogody **1.30** Chłopi (12/13) - serial **2.25** Słowa na niedzielę **2.30** Panorama **3.05** Konsul - film polski **4.45** Spotkania z gwiazdami: Jerzy Polomski **5.30** Sport z satelity **6.30** Bezdomne kobiety.

NIEDZIELA 19.07.1998

7.00 Program dnia **7.05** Słowo na niedzielę **7.10** Klan (109, 110, 111) - serial **8.30** Blisko, choć daleko metamorfozy **9.00** Spółka rodzinna (18/19) - serial komediowy **9.30** Dzień dobry na dzień dobry **10.15** Zaproszenie: A jednak się kręci... wokół zamku **10.40** Letnie Festiwale muzyczne - Viva il canto'97 (1) **11.30** Ze wszystkich stron - magazyn reporterów **12.00** Szkoła na wesoło **12.35** Bobaskowo (10/13) - serial animowany dla dzieci **13.00** Transmisja niedzielnej Mszy św. **14.05** Skarbiec **14.35** Podwieczorek **15.35** Biografie: Monika Żeromska i jej wspomnienia **16.30** Czy nas jeszcze pamiętasz? **16.50** Kto jest kim w Polsce? **17.00** Teleexpress **17.15** Kot w butach (13/26) - serial animowany dla dzieci **17.40** Przez łyż do szczęścia - film archiwalny **19.15** Dobranocka **19.30** Wiadomości **19.45** Prognoza pogody **20.00** Wakacje z Madonną - film **21.30** Justyna Steczkowska **22.30** Panorama **23.00** Flirty z figlami **23.45** Sportowa niedziela **0.15** Ze wszystkich stron **0.45** Opowieści taty bobra (22/26) **1.00** Wiadomości **1.15** Sport **1.15** Prognoza pogody **1.30** Podwieczorek program rozrywkowy **2.30** Panorama **3.00** Wakacje z Madonną - film polski **4.20** Justyna Steczkowska **5.20** Blisko, choć daleko metamorfozy **5.40** Auto-moto-klub **5.55** Sportowa niedziela **6.25** Kowalski i Schmidt.

DELACROIX W GRAND PALAIS 200-LECIE URODZIN ARTYSTY

Dla Francuzów obchody 200 rocznicy urodzin **Eugène Delacroix** (1798-1863) stanowią okazję do przypomnienia niezwykle bogatej i złożonej osobowości tego znakomitego malarza epoki romantyzmu.

Przyjaciel George Sand, Chopina (ich portrety jego pędzla zdobią paryski Luwr), Merimée, Rossiniego i innych. Tworzył w klimacie obfitości kolorystycznej budzącej podziw.

Zakochany w naturze analizuje jej rozmaite oblicza znajdując radość tam, gdzie ścisły układ kompozycji odpowiada przedstawionemu tematowi. Obrazy i rysunki Delacroix wyeksponowane w paryskiej galerii Grand Palais utwierdzają nas w przekonaniu o jego niezwykle fascynacji życiem.

W 1930 r. z okazji wielkiej wystawy „Romantyków” przedstawiono w Paryżu 894 dzieła Delacroix, natomiast w setną rocznicę śmierci artysty (1963 r.) wystawiono „tylko” 532 płótna i rysunki. Tym razem Francja oddała hołd wielkiemu twórcy organizując naraz aż 6 wielkich wystaw: 3 w Paryżu (Grand Palais, Biblioteka Narodowa, Muzeum Delacroix) oraz w Chantilly, Tours i Rouen. Zaiste wielu mogło nasycić się pięknem jego dzieł.

Dyrekcja Grand Palais zgromadziła 88 obrazów i 33 rysunki w ramach ekspozycji „Delacroix - ostatnie lata”. Tym razem skoncentrowano się wyłącznie na pracach obejmujących okres 1850-1863. Analiza dzieł umożliwi pełniejsze zrozumienie głównych aspektów działania plastycznego opartego na wykształceniu „klasycznym”, romantycznej młodości i ambitnej karierze „malarza-dekoratora”.

Życie Artysty rozpoczyna się 26 kwietnia 1798 r. w Charenton-St Maurice pod Paryżem. Urodzony w rodzinie „ministra plenipotenta”, oddelegowanego do Holandii, Charlesa Delacroix, jako czwarte dziecko, od najmłodszych lat zdradza wielki malarzski talent. W wieku 17 lat wstępuje do pracowni Guérina, następnie do Szkoły Sztuk Pięknych. W 1824 r., po śmierci Géricault (autora słynnej „Tratwy Meduzy”) zyskuje miano „szefa kierunku romantycznego” - w związku z pracami o tematyce dramatycznej, charakteryzującymi się żywymi kolorami, szybkimi liniami, dużymi walorami kompozycyjnymi. Wtłoczony jednak w krąg „rewolucjonistów” cierpi z powodu przyklepionej etykiety, twierdzi: „Jeśli poprzez romantyzm rozumie się wolną ekspresję mych własnych myśli, moje oddalenie od klasycznych typów, kopiowanych w szkole, odrzucenie walorów akademickich, to muszę w istocie przyznać, że... jestem romantyczny”.

Ważną rolę odgrywają w jego twórczości podróże do Maroka, Hiszpanii. Potwierdzają one fascynację kolorami. Po powrocie, ciesząc się zaufaniem czynników publicznych, otrzymuje zamówienie na wykonanie obrazów dekoracyjnych do Pałacu Bourbonów (Zgromadzenie Narodowe) oraz do Pałacu Luksemburskiego (siedziba Senatu). Napływają następne zamówienia. Delacroix pracuje z zapalem długie lata.

Kocha muzykę, życie pełne niespodzianek, i utrzymuje liczne kontakty towarzyskie, lecz krytycznie ocenia „głupie powinności światka towarzyskiego”.

Rok 1850 stanowi „szczyt” kariery malarza. Marszandzi i kolekcjonerzy wyszarpują sobie jego obrazy. Tryumfuje w czasie Wystawy Powszechnej 1855 r. prezentując 42 płótna. Baudelaire pisze ze swadą: „...Panowie E. Delacroix i Ingres dzielą publiczność na tych, co ich podziwiają i tych, co ich nienawidzą”. W 1857 r. owiany sławą, po siedmiu latach starań, zostaj członkiem Instytutu Francuskiego. Niestety gruźlica gardła uniemożliwia aktywniejszą działalność. Autor wspaniałych dzieł żyje taraz na uboczu cierpiąc z powodu postępującej choroby. Dwa lata później wystawia po raz ostatni na Salonie (1859) nie znajdując jednak uznania u ówczesnych krytyków.

Ostatnie lata życia Delacroix poświęca trzem wielkim zespołom dekoracyjnym, do których należą: główny sufit galerii Apollona w Luwrze (1850), Salon Pokoju w merostwie Paryża (1852-1854) - zniszczony w 1871 r. podczas Komuny Paryskiej, wystrój kaplicy św. Anioła w kościele Saint Sulpice (1849-1861).

W Grand Palais, aby ułatwić percepcję twórczości Delacroix, zaproponowano podział wystawy na siedem sekcji tematycznych, umożliwiając tym samym lepsze poznanie szerokiego wachlarza artystycznych zainteresowań malarza.

Wyeksponowane w pierwszej sali obrazy wprowadzają nas w egzotyczny świat zwierząt i polowań. Płótna prezentują drapieżniki w całej krasie. Często czyhają one samotnie na swe ofiary. Dynamiczne sceny polowań, malowane żywymi kolorami („Polowanie na lwy”) stanowią wspaniałe zapis podróży mistrza po Maroku. Historia płótna „Polowanie na lwy” jest dramatyczna, albowiem uległo ono w 1870 r. częściowemu spaleni. Zwierzęta i ludzie mieszą się tu ze sobą w orgii kolorów, potwierdzając wielkie bogactwo palety malarza. O ile niektórzy krytycy negatywnie oceniali „chaos” czerwieni, zieleni, żółci i fioletu, Baudelaire uważał, że „... nigdy piękniejsze, intensywniejsze

kolory nie przenikały duszy poprzez zmysł wzroku”.

Natura sama dostarczała Delacroix modeli. Obrys zwierząt i postaci wykonywał cienkim pędzelkiem umocnionym w „ziemi siennej” z dodatkiem czerni. Za punkt najistotniejszy obrazu „Polowanie



na lwy” został wybrany turban leżącego pod drapieżnikiem myśliwego. Biały kolor tkaniny oraz wydobyte kontrasty nadają obrazowi urzekające piękno. Znakomity obserwator natury, Delacroix z wielką wprawą oddaje w swych dziełach detal. Podziwiamy „Przewrócony koszyk kwiatów” i „Kącik w ogrodzie”, jak również serię malowideł roślin przypominających w pewnym sensie Dürera.

W części wystawy poświęconej tematowi mitologicznym i alegorycznym warto zatrzymać się przy „Perseuszu i Andromedzie”. Historię Andromedy, uratowanej przez Perseusza, przekazywali już Tycjan, Veronese, Rembrandt i Rubens, tworząc tym samym źródło inspiracji dla Delacroix. By podkreślić piękno ciała niewiasty używa on czerwieni sukni korespondującej z rudością włosów, zaś zielono-niebieskie barwy morza kontrastują ze złocistą poświatą nieba.

Delacroix - mistrza pędzla, pełnego pasji, interesowała również literatura i refleksja filozoficzna. Bliska mu była poezja i renesans włoski. Zgłębia Moliera, Racine'a, Corneille'a, studiuje Sokratesa, Platona, Rousseau i Kanta. Prowadzi „Dziennik” pełen zapisów na tematy filozofii i sztuki.

George Sand czyniła mu wymówki, że nie pracuje zbyt dużo... Trudno jednak coś

zarzucić artyście, który również dużo pi-
sał, drukował liczne artykuły traktujące
o estetyce. Rozpoczął również redakcję
monumentalnego Słownika Sztuk Pięk-
nych, niestety nigdy niedokończonego.
W części ekspozycji poświęconej płót-
nom opartym o tematy literackie i histo-
ryczne zainteresowanie wzbudza
„Śmierć Lary” i „Owidiusz u Scytów”,
wielki obraz wypożyczony z londyńskiej
The National Gallery. Delacroix pracował
nad tym antycznym tematem aż 4
lata. Powroty do natury, tak drogie arty-
ście, są tu szczególnie uwypuklone.
Autor wybrał scenę powitania Owidiu-
sza przez Scytów na brzegu morza. Z
obrazu emanuje dziwna poetyka. Kry-
tyk Paul Mantz pisał: „jest to jeden z naj-
piękniejszych i najbardziej poetyckich
pejzaży transfigurujących sen”.

Ostatnie lata życia Eugène Delacroix
charakteryzuje silne zainteresowanie te-
matyką religijną. Świadczą o tym liczne
obrazy, przedstawione w końcowej czę-
ści wystawy, np. „Chrystus w grobie”
czy „Chrystus na jeziorze Genezaret”.
W sali obejmującej ostatnie dzieła o
wielkiej symplifikacji i formie („Chry-
stus przed Piłatem”) na uwagę zasługu-
ją też „Sezony”, nazwane „Harmann” -
od nazwiska zamawiającego. Po raz
pierwszy od stu lat zostały one wysta-
wione we Francji.

O ile w twórczości Delacroix tematyka,
zwłaszcza religijna i literacka ulega nie-
wątpliwie poszerzeniu i pogłębieniu, o
tyle największe postępy można u niego
zaobserwować jednak w zakresie „tech-
niki” malowania obrazów. Chodzi tu bo-
wiem o wzrost znaczenia ekspresji. De-
lacroix stosuje jednoczesny podział ko-
lorów oddziałując tym silnie na impres-
jonistów i neo-impresjonistów.

Dla miłośników rysunków ważne jest
użycie nowej, dynamicznej kreski.

Artysta, zmarły 13 sierpnia 1863 r.,
otworzył, i w tym jest jego wielka za-
sługa, drogę do nowoczesnego spojrze-
nia na sztukę. Na krótko przed śmiercią
pisał: „Podstawowym zadaniem obrazu
ma być stworzenie święta dla oka. Co
nie znaczy, że należy wykluczyć umysł.
Podobnie jak z frazami, złe ranią uszy.
Mówi się - mieć ucho. Nie wszystkie
oczy potrafią rozkoszować się malar-
stwem. Wielu posiada złe lub nierucho-
me oczy. Te oczy widzą przedmiot, lecz
nie delektują się nim”.

Delacroix dodaje z optymizmem: „Bóg
jest w nas. To właśnie ta Jego wewnętr-
zna obecność powoduje, że podziwiamy
piękno. To On inspiruje geniusz w czło-
wieku”.

ZBIGNIEW ROLSKI

Dokończenie ze str. 9

JAN PAWEŁ II W AUSTRII

Jakob Kern staje przed nami jako świadek wier-
ności kapłaństwu, powiedział Papież. Człowiek
ten, który od dziecięcych lat pragnął być kapła-
nem, realizował swoje pragnienie, mimo cięż-
kiej choroby, łącząc w ten sposób własne życie
z ofiarą Chrystusa. Jan Paweł II wyraził życze-
nie, by osoba nowego błogosławionego stała się
wzorem do naśladowania dla młodych męż-
czyzn, pragnących rozpocząć życie kapłańskie.
Ks. Schwartz od 1879 r. opiekował się w jednym
z wiedeńskich szpitali praktykantami i młodymi
robotnikami. Wkrótce założył dla nich własne
zgrupowanie zakonne i zbudował pierwszy ko-
ściół dla robotników w Wiedniu, konsekrowany
w 1889 r. Papież podkreślił, że ks. Schwartz
pozostawił nam przesłanie, aby zrobić wszyst-
ko, by chronić niedzielę jako dzień Pański.

Bł. siostra Restituta pragnęła służyć ludziom z
miłości do Chrystusa; ta pielęgniarka z powoła-
nia pomagała zwłaszcza osobom ubogim i cho-
rym. Broniąc swej wiary, nie zamilkła również
w czasach reżimu narodowego socjalizmu. Rzu-
cając wyzwanie zakazom władz politycznych, s.
Restituta kazała wywiesić we wszystkich salach
szpitalnych krzyże. W Środę Popielcową 1942 r.
aresztowała ją Gestapo. W więzieniu zaczęła się
jej kalwaria, która trwała ponad rok i zakończyła
się na szafocie. Jej ostatnie słowa, jakie do nas
dotarły, brzmiały: „Zylam dla Chrystusa, pragnę
umrzeć dla Chrystusa!”.

Jan Paweł II wyraził pragnienie, by nowi bło-
gosławieni byli wzorem i pomocą w życiu
zwłaszcza dla młodzieży. „Wszyscy oni zaczy-
nali jak wy, jako młodzi ludzie, pełni ideałów i
poszukujący sensu, dla którego warto jest żyć”
- powiedział.

O dobry dialog na rzecz Austrii

W obliczu znamion kryzysu w Kościele w Au-
starii, kluczowym problemem staje się prowa-
dzenie dialogu, opartego na prawdzie i miłości.
Do takiego dialogu wezwał Ojciec Święty bi-
skupów austriackich w czasie spotkania w wie-
deńskim Pałacu Arcybiskupim 21 czerwca. Pa-
pież podkreślił, że urząd, jaki sprawują w imie-
niu Chrystusa, nie jest nastawiony na panowanie,
lecz wzoruje się na przykładzie Dobrego
Pasterza, który przyszedł nie po to, aby mu słu-
żono, lecz aby służyć. W sposób szczególny
Papież podkreślił znaczenie „Dialogu na rzecz
Austrii” - szerokiej platformy dialogu o proble-
mach Kościoła i społeczeństwa zainicjowanej
przez biskupa Austrii. Jan Paweł II wezwał
biskupów do szerszego i otwartego dialogu w
Kościele. Nie może on być powierzchowną roz-
mową, lecz wzajemnym poszukiwaniem i od-
najdywaniem prawdy. Może się on powieść tyl-
ko wówczas, gdy będzie prowadzony rzetelnie
i w gotowości przyjmowania słuchanej prawdy
i z wolą wprowadzania zmian. Papież ostrzegł,
że dialog, oparty na roszczeniach i pogrózkach,
skazany jest na niepowodzenie. Powołując się
na Sobór Watykański II Ojciec Święty podkre-
ślił, że Kościół katolicki w Austrii powinien być
w coraz większym stopniu znakiem braterstwa,
które umożliwiałoby i poszerza dialog. Aby rozmo-

wa ze wszystkimi, którzy stanowią
Lud Boży mogła być owocna, po-
trzebne jest uznanie wszystkich zgod-
nych z prawem różnic, wzajemnego
głębokiego szacunku i zgody. „Sil-
niejszy jest ten, kto jednoczy wier-
nych niż ten, kto ich dzieli. W nie-
zbędnych sprawach potrzebna jest
jedność, w wątpliwościach wolność, a we
wszystkim miłość” - mówił Papież.
„Nie zaprzeczajcie dialogu!”

„Próg nadziei”

Na zakończenie wizyty w Austrii, 21
czerwca, Jan Paweł II odwiedził ho-
spicjum Caritas Socialis. Ojciec św.
modlił się tam w kaplicy z chorymi,
a potem przeszedł na oddział dla
umierających, aby zanieść słowa po-
ciechy w ostatnich chwilach ich ży-
cia. Na wyraźne życzenie Ojca św. ten
najbardziej wzruszający i intymny
moment papieskiej pielgrzymki od-
był się bez udziału dziennikarzy.

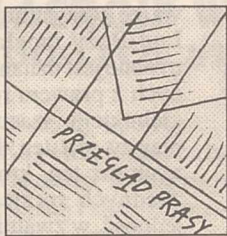
Odwiedzone przez Papieża hospic-
jum otwarte zostało w 1995 r. w
dawnych budynkach żandarmerii. Za-
trudnionych jest tu ponad 200 osób.
140 łóżek przeznaczonych jest dla
obłożnie chorych. Założycielką Ca-
ritas Socialis była Hildegard Burjan,
z pochodzenia Żydówka ze Zgorzel-
ca nad Nysą. Mottem działalności tej
organizacji są słowa z Ewangelii:
„Miłość Chrystusa przynagła nas”.

W przemówieniu, przeznaczonym dla
wszystkich chorych w Austrii, Papież
podkreślił, że życie jest darem Boga
i dobrem, o którym tylko Bóg może
decydować. Powiedział, że decydo-
wanie o tzw. „aktywnej śmierci” jest
zawsze aktem samowolnym, nawet
jeśli się tłumaczy, że taka śmierć sta-
nowi gest solidarności i współczucia.
Tymczasem chory potrzebuje pomo-
cy, aby przejść przez swe życie do
końca i zakończyć je w godności.
Ojciec Święty wypowiedział się za-
równo przeciw sztucznemu przedłu-
żaniu życia za wszelką cenę, jak i
przeciwko przyspieszaniu śmierci. W
obu przypadkach życie i śmierć ja-
wią się jako coś, czym ludzie mogli-
by swobodnie dysponować. „Musi
znowu stać się jasne, że życie jest
darem, mającym prowadzić człowie-
ka w jego odpowiedzialności przed
oblicze Boże” - stwierdził mówca.

Jan Paweł II wyraził uznanie dla ru-
chu hospicyjnego. Hospicjum - po-
wiedział - pozwala zrozumieć, że
umieranie jest „zyciem przed śmier-
cią”. Można tam przeżywać ostatni
etap życia doczesnego i indywidual-
nie go kształtować. Nie jest to bo-
wiem wyłącznie umieralnia, lecz
„próg nadziei”, prowadzący poza ży-
cie i śmierć.

Z hospicjum Papież udał się na lotni-
sko, skąd odleciał do Rzymu.

OPR. NA PODST. KAI (P. WOJOWSKI)



W POLSCE

Dwa tematy przykuwają uwagę. Dyktat prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie reformy administracyjnej i projekt dekomunizacji. Obie kwestie w jakimś sensie się zająbiają, w obu bowiem ukazują się prawdziwe oblicze zarówno prezydenta „nie wszystkich Polaków”, jak i opór ze strony byłych komunistów w sprawie dekomunizacji, którą uważają oni za zamach na... demokrację. Tak pokrętnych działań byłych komunistów, a obecnych tzw. socjaldemokratów, z prezydentem w roli głównej - nie doświadcza żaden kraj byłych demoludów (oczywiście wyłączając Rosję, Ukrainę czy Białoruś). Czego się boją towarzysze Kwaśniewscy i Millerowie? Boją się odpowiedzialności i utraty stanu posiadania, mimo że projekt ustawy lustracyjnej nie zamierza stawiać Kwaśniewskiego przed oblicze sprawiedliwości.

Oto wybrane fragmenty projektu ustawy dekomunizacyjnej, przygotowanej przez Akcję Wyborczą „Solidarność”. Pełny tekst projektu ustawy wydrukowała „Rzeczpospolita” (nr 143 z 20/21 czerwca br.):

Dekomunizacja ma objąć osoby, które w okresie od 21 lipca 1944 do 1 lipca 1989 r. „sprzeniewierzyły się interesom narodu polskiego” - czyli zajmowały w PPR, w PZPR, „w ich aparacie partyjnym, szkołach partyjnych, w redakcjach i w wydawnictwach partyjnych” wymienione w projekcie ustawy stanowiska. Zakaz pełnienia funkcji publicznych oraz wykonywania zawodów (prokuratora, adwokata, notariusza) przez 10 lat dotyczyłby: pierwszego sekretarza KC, członków i zastępców członków Biura Politycznego, sekretarzy i członków Sekretariatu KC, członków KC, kierowników wydziału w KC, pierwszych sekretarzy komitetów: wojewódzkiego, powiatowego, miejsko-gminnego, miejskiego i dzielnicowego... prezesa i wiceprezesa Rady Ministrów, ministrów, przewodniczącego komisji lub komitetu będącej (będącego) naczelnym organem administracji państwowej, sekretarza stanu i podsekretarza stanu w ministerstwie... wojewody, wicewojewody... osób, które pracowały, służyły lub tajnie współpracowały z organami bezpieczeństwa państwa, osób, które zajmo-

wały dowódcze stanowiska w Ludowym Wojsku Polskim.

Zakaz pełnienia funkcji publicznych oraz wykonywania zawodów (prokuratora, adwokata, notariusza) przez 5 lat dotyczyłby: etatowych pracowników politycznych powoływanych przez komitet, egzekutywę lub Biuro Polityczne KC i zatrudnionych na etacie finansowym z budżetu partii, pracowników naukowych Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, ... redaktorów naczelnych „Głosu Ludu”, „Nowych Drog”, „Życia Partii” oraz terenowych wydawnictw państwowych. Osoby objęte dekomunizacją nie miałyby prawa pełnić: stanowisk kierowniczych w administracji państwowej... Stanowisk w zarządzie, radzie nadzorczej, komisji rewizyjnej, radzie programowej, stanowisk dyrektorów programów oraz ośrodków regionalnych i agencji telewizji publicznej i publicznego radia, służyć w UOP, policji. Dekomunizacja oznaczałaby ponadto odebranie osobom objętym ustawą nadanych orderów i odznaczeń (z wyjątkiem Medalu za Ofiarność i Odwagę oraz Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie), usunięcie symboli związanych z systemem komunistycznej dyktatury.

Wybraliśmy niektóre propozycje do ustawy dekomunizacyjnej, która niestety przy obecnym układzie sił politycznych będzie miała ogromne trudności legislacyjne. Pomijając aktualnego prezydenta (którego autorzy ustawy z AWS chcą oszczędzić - co przecież kłóci się z podstawową zasadą demokracji, mówiącą, że prawo jest równe dla wszystkich, zakazem obejmowania stanowisk powinni być objęci nie tylko b. sekretarze KC PZPR np. Leszek Miller, Józef Oleksy, ale również b. aktywiści PZPR, a dziś prezesi Rad Nadzorczych, dyrektorzy w ministerstwach i bankach itp. Jest oczywiste, że jako prezydent komunistów będzie wetował każdą próbę zaprowadzenia w Polsce prawa sprawiedliwości dziejowej. Na razie zapowiada weto ustawy o podziale państwa na 15 regionów. Prasa (m.in. „Nasz Dziennik” (nr 119 z 20/21 czerwca br. cytuję reakcję Mariana Krzaklewskiego, który tak skomentował zapowiedź zgłoszenia weta prezydenckiego:

„Jeżeli prezydent nie podpisze ustawy, będę czuł się okłamany”. Marian Krzaklewski podkreślił, że wielokrotnie spotykał się z prezydentem. Nie były to rozmowy prywatne. Chodziło o interes państwa. „Zapewniał mnie oraz członków rządu, że poprze każdy wariant między 12 a 17 regionami. Teraz zmienił zdanie” - stwierdził szef AWS. Jego zdaniem, przygotowywana jest akcja mająca na celu obalenie rządu Jerzego Buzka. Do oba-

lenia rządu dąży zarówno prezydent, jak i postkomunistyczny Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie pierwszy to, i z pewnością nie ostatni raz, Aleksander Kwaśniewski zademonstrował swoją szczególną umiejętność, jaką osiągnął w lawiractwie i kłamstwie. W tej dziedzinie Aleksander Kwaśniewski ma na koncie niekwestionowane sukcesy. Dziś powinien stanąć przed sądem lustracyjnym. Prędzej jednak czy później stanie przed sądem historii, obok tych, którzy zapisali się działalnością na szkodę własnego państwa.

Jeden z najwybitniejszych pisarzy emigracyjnych Gustaw Herling-Grudziński otrzymał Order Orła Białego, wyraźnie dystansując się od faktu, że z urzędu, na czele kapituły przyznającej to najwyższe odznaczenie stoi prezydent. Herling-Grudziński rozstał się, jak wiadomo, z paryską „Kulturą” i Jerzym Giedroyciem właśnie z powodu Kwaśniewskiego, którego wielokrotnie nazywał Migłancowiczem, wielkim kłamcą. Natomiast twórca „Kultury” J. Giedroyc, ku zaskoczeniu i oburzeniu wielu znamienitych postaci, zasłużonych na polu walki z komunizmem, przyjmował u siebie tow. Kwaśniewskiego. Podczas wręczenia Gustawowi Herling-Grudzińskiemu Orderu Orła Białego, pisarz powiedział („Plus Minus” nr 143 z 20/21 czerwca br.):

Kiedy upadł komunizm - że tak się stanie zawsze było dla mnie rzeczą oczywistą - a moje wątpliwości dotyczyły tylko tego, czy zobaczę ten upadek na własne oczy - nawet takie gazety jak „Unita” (organ prasowy komunistów) odnotowały moje istnienie w swych recenzjach... Nie mogę nie spojrzeć wstecz na dwie równoległe drogi mojego życia: ponad pół wieku pracy pisarskiej i ponad pół wieku działalności politycznej zaangażowanej w walkę o niezależność i demokrację mojego kraju rodzinnego. Te dwie drogi połączyły się...

W dzisiejszej Polsce, gdy paktowanie ze złem próbuje się zamazać, gdy na czele państwa stoi były funkcjonariusz PZPR i PRL, kłamca wyśmienity, takie postaci jak emigracyjny pisarz Herling-Grudziński są żywym przykładem niezłomności, przykładem tego jak można i należy żyć i działać. Ale czy takie postaci, ich bohaterstwo i szlachetność przebijają się do świadomości Polaków, jako godny naśladowania wzór?

WE FRANCJI

„PRZYWRÓCMY OJCOM ICH OJCOWSKĄ TWARZ”

Le Figaro/18 czerwca. Jakie miejsce pozostawia ojcom nasze społeczeństwo? A ojcowie, jaki mają obraz samych siebie? Wokół powyższych zagadnień skupia się rozmowa przeprowadzona z księdzem Tony Anatrella, psychologiem i specjalistą w dziedzinie psychiatrii społecznej. T. Anatrella zauważa, iż od wielu już lat słyszymy skargi na „nieobecność” ojców. W rzeczywistości zaś są oni obecni i wypełniają swą rolę: dodają odwagi lub udzielają nagany. Matka jest inkarnacją daru. Dziecko wychowywane jedynie przez matkę może sobie wyobrazić, że tak jak swą mamą może dysponować całym światem. Ojciec jest tym, który mówi „nie”. Zakazuje i określa granice możliwości, tym samym wytycza drogę. Pozwala uniknąć totalitarnego zamknięcia matki i dziecka w ich orbicie. Funkcja ta jest często odczuwana jako sprzeciwienie się naturalnemu impulsowi, gdy w rzeczywistości pełni rolę wyzwalającą. Jeśli ojciec nie mówi dziecku „nie”, może ono uwierzyć, że wszystko jest możliwe. Lecz jeśli wszystko jest możliwe, to trudno cokolwiek zrealizować. Gdy wyznaczy się pewne granice, niektóre rzeczy stają się możliwe do spełnienia. Ojciec wyzwala poczucie wszechmocy. Pomaga dziecku ujrzeć względność mocy matki i jego dziecka. Ojciec reprezentuje także różnicę płci. Chłopcu pomaga potwierdzić się w męskości, natomiast dziewczynce w kobiecości. Podejmując temat „śmierci”

kulturowej ojca, T. Anatrella przypomina wojnę 1914 - 1918 r. W ciągu tych czterech lat matki pozostały same pełniąc rolę jedynego autorytetu rodzicielskiego. W roku 1968 chodziło już tylko o bunt przeciwko mitowi. Chciano zaprzeczyć istnieniu ojca i unicestwić wartość autorytetu. Dążono do wprowadzenia „prawa brata”. To ostatnie jest tymczasem o wiele bardziej bolesne i twarde niż prawo ojca. Prawdziwe braterstwo nie może istnieć bez ojcostwa. Rywalizacja braci powoduje narastanie nienawiści społecznej. Negacja ojcostwa była jakby zaprzeczeniem człowieczeństwa. Oto dlaczego spotykamy dzisiaj osobowości jakby rozmyte, czasem impulsywne, całkowicie skierowane ku działaniu, niezdolne do rozwijania życia wewnętrznego. Kreacja obrazu ojcostwa pozostawiona jest dzisiaj inicjatywie każdego mężczyzny z osobna. Ojcowie muszą czerpać siły ze swych osobistych źródeł, budując symbolikę, jaka nie jest już dzisiaj podtrzymywana społecznie. Końcowa refleksja Ojca T. A. jest spojrzeniem na rodzinę chrześcijańską: „W społeczeństwie zapominającym o swoich korzeniach, wielkiego znaczenia nabiera rola edukacyjna rodziców - przekazując wartości otwierają horyzonty dziecka ku życiu. Dziecko wychowywane przez dorosłych żyjących w nadziei i w wierze przekraczających człowieka, ma ochotę wzrastać.

PARAY-LE-MONIAL - MIEJSCEM UPRIWILEJOWANYM.

Famille Chrétienne/18 czerwca. Tygodnik prezentuje Paray-le-Monial, jako miejsce uprzywilejowane poprzez wielkie rzesze pielgrzymów przybywających tutaj nie-

ustannie. Znanie jest również Polakom przebywającym we Francji. Przyciąga także miłośników sztuki romańskiej. Jest pomniejszoną kopią wielkiego opactwa w Cluny, uznanego za najpiękniejszą budowlę sakralną XII wieku i zniszczonego w okresie Rewolucji. Posiada jedyny w swoim rodzaju niezwykle szczegół architektoniczny, zwiastujący jakby cudowne objawienie Najświętszego Serca Jezusa. Odkryty przez wielkiego historyka sztuki Raymonda Oursel, umożliwiał w niektóre dni, o godzinie trzeciej po południu - godzinie śmierci Chrystusa - przenikanie promienia słońca padającego na podłogę w miejscu, gdzie krzyżują się nawy - dokładnie w tym miejscu, gdzie znajdowałoby się serce Chrystusa, gdyby tam był rozpostarty. Architekt romański był profetą. 600 lat później Chrystus objawił swe Serce Świętej Małgorzacie-Marii w kaplicy Nawiedzenia, o kilkaset metrów od punktu padania promienia słonecznego. Wielu mistyków, począwszy od Średniowiecza, doznało objawienia miłości i miłosierdzia przebitego Serca Pana Jezusa. W XVII w. to misterium zostało ujawnione dogłębnie i zaczęto mówić o Najświętszym Sercu. Święty Jean Eudes skomponował w 1672 r. mszę Serca Chrystusa, a kilka miesięcy później Chrystus ukazał się Małgorzacie-Marii Alacoque, Siostrze Wizytcie w Paray. „Oto Serce, które tak umiłowało ludzi...” Jej spowiednik, jezuita Claude La Colombière poświadcza jej doświadczenie mistyczne. W 1899r. Leon XIII poświęca rodzaj ludzki Sercu Chrystusa. Małgorzata-Maria jest kanonizowana w 1920 r., a Claude La Colombière w 1992.

OPR. ANNA WŁADYKA

PORADY PRAWNE

POMOC PRAWNA (aide juridictionnelle)

Jakie są zasady przyznawania adwokata z urzędu? Mając niskie dochody mam kłopoty z opłaceniem adwokata w celu dochodzenia swoich praw.

Pomoc prawna uregulowana jest przepisami ustawy z 10.07.1991.

Komu przysługuje pomoc prawna?

- 1) Francuzom oraz obywatelom innych krajów UE.
- 2) Obcokrajowcom przebywającym w sposób stały i legalny we Francji. Jednak obcokrajowiec nie spełniający tych wymogów może uzyskać pomoc prawną, jeżeli przemawia za tym szczególnie charakter sprawy oraz w przypadku nielet-

nich, oskarżonych i zatrzymanych.

Warunki dochodów.

Osoba występująca o pomoc prawną, nie może mieć dochodów miesięcznych przekraczających 4 901 F w przypadku pełnej pomocy prawnej oraz 7 353 F, jeżeli chodzi o pomoc częściową. Granice te są podwyższone o 557 F za każdą osobę pozostającą na utrzymaniu wnioskującego.

Gdzie wystąpić

o przyznanie pomocy prawnej?

Niezależnie od charakteru cywilnego, karnego czy administracyjnego sprawy, wniosek o udzielenie pomocy prawnej należy złożyć do Biura Pomocy Prawnej (Bureau d'aide juridictionnelle) znajdującego się przy każdym Sądzie Wielkiej Instancji (Tribunal de Grande Instance). Rada Państwa (Conseil d'Etat), Sąd Kasacyjny (La Cour de Cassations) oraz Komisja Odwoławcza dla Uchodźców (La Commission des Recours des Réfugiés) prowadzą własne komórki podejmujące decyzje w tej materii.

Czy prośba może być odrzucona?

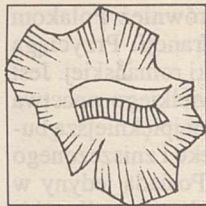
Nawet jeżeli wnioskodawca spełnia opisane wyżej warunki jego prośba może zostać odrzucona w przypadku, gdy Biuro stwierdzi, że sprawa procesowa jest przedawniona lub bezpodstawna. Jeżeli jednak, mimo odmowy udzielenia pomocy prawnej, zainteresowany wygra wszczęty proces, zostanie mu przyznane odszkodowanie równe sumie jakiej został niesłusznie pozbawiony decyzją Biura.

Kto decyduje o wyborze adwokata?

Po otrzymaniu pozytywnej decyzji o pomocy prawnej, istnieje możliwość swobodnego wyboru adwokata. W sytuacji jednak, gdy wybrani adwokaci nie są zainteresowani sprawą, wyznacza go na wniosek zainteresowanego dziekan Rady Adwokackiej (le Batonnier).



WIESŁAW DYŁAK



POLACY W BENELUKSIE

HISTORIA DOMU POLSKIEGO „MILLENNIUM”

inicjatorem stworzenia Polskiego Ośrodka Wakacyjnego chodziło przede wszystkim o dzieci, polskie dzieci zamieszkałe w Belgii - danie im możliwości wspólnego wypoczynku w polskiej atmosferze.

Na szlaku poszukiwań prowadzonych przez ks. rektora Kubsza, ks. Szymurskiego, Józefa Rzemieniewskiego i wielu innych - było wiele obiektów. Pałac w Esneux, dawny klasztor w Ardenach. Tym właściwym okazał się jednak były dom notariusza (w latach 1940- 1950 Hotel du Parc) w Comblain-la-Tour, położony blisko stacji kolejowej, tuż nad górską rzeką Ourthe. Dom wraz z przylegającym doń dużym parkiem okazał się wymarzone miejsce na kolonię.

W 1960 r. zakupiono całą posesję, która stała się od tej pory domem Macierzy Szkolnej. Spłacono go jednak przez następne 20 lat, jednocześnie remontując i unowocześniając. Kupiono meble, a prof. dr R. Wilczek wraz z polskimi górnikami zajął się urządzaniem parku.

Pierwszym gospodarzem obiektu został Jan Smoląg. W 1966 r. z okazji 1000-lecia Chrztu Polski, ośrodkowi nadano nazwę „Millennium”. Przez 38 lat swojego istnienia Ośrodek „Millennium” jest miejscem chętnie odwiedzanym przez Polaków - nie tylko zamieszkałych w Belgii, ale i gości z Anglii, Niemiec, Austrii, Szwecji i Polski. Dorośli i dzieci przybywają tu, aby odpocząć, bawić się, świętować w polskim otoczeniu. Także tutaj wielokrotnie zbierali się dorośli - np. członkowie Polskiej Macierzy Szkolnej, aby radzić o polonijnych sprawach.

W 1982 r. w Comblain-la-Tour odbył się słynny Trzeci Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Harcerze obozowali na pięciu polanach całej gminy, a w parku ośrodka mieściła się Komenda Harcerstwa.

Ośrodek istnieje i działa do dzisiaj. Jest to możliwe dzięki ofiarności wielu Polaków. Wśród nich, obok wyżej wymienionych inicjatorów powstania ośrodka, wspomnieć trzeba: dr Pomorskiego i jego córkę Alinę, W. Wojciechowskiego, M. Dulaka, A. Z. Bardów, L. Kurka, Z. Łupinę, S. Kierońskiego i wielu wielu innych.

Obecnie pieczę nad Ośrodkiem objęli nowi gospodarze. O swoich planach i nadziejach napisali w poprzednim numerze „G.K.”. Należy życzyć im realizacji ich planów, a przede wszystkim wiele entuzjazmu i siły w tej trudnej pracy.

OPRAC. MARIA HORODYSKA

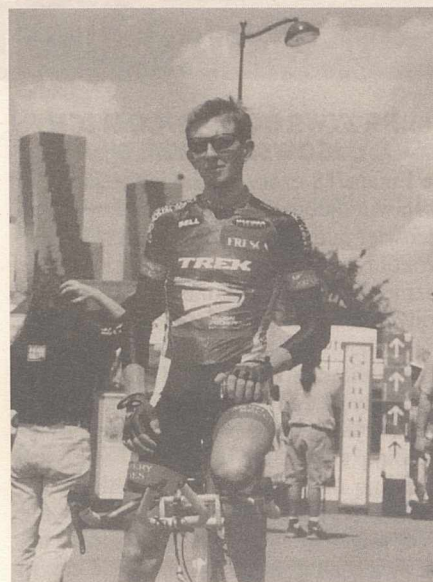
Dokończenie ze str. 11

O ... KOLARSTWIE

Znany aktor Claude Brasseur w wywiadzie dla dziennika „Le Parisien” określił to tak: „Nie lubię futbolu praktykowanego przez tę ekipę. To piłka nożna małych kalkulek (...), gdzie przede wszystkim nie wolno przegrać. Wszystko bazuje na obronie. Napastnicy nie mają co robić”. Jakby na to nie patrzeć - coś w tym jest.

Problem - wydaje się - jest szerszej natury, dzisiejszy futbol to sport wyrachowany, coraz bardziej pozabawiany improwizacji, fantazji, polotu, przez to - coraz mniej ciekawy do oglądania. Dlatego sympatią darzy się zespoły Nigerii, Japonii, Meksyku czy Kamerunu, grające żywiołowo i ofensywnie. Przez swą inność zostały zauważone. Mecz Japonia - Chorwacja na długo zostanie w pamięci kibiców, nie tylko japońskich. Należy mieć nadzieję, że nowe władze światowego futbolu, w tym Platini, podejmą działania, by piłkę nożną przywrócić dawny czar. Dzięki temu stała się sportem mas i dobrze by było, gdyby tak pozostało. Oczywiście nie należy się obawiać jakiegokolwiek spadku popularności okrągłej piłki, jest to świetnie mająca się dyscyplina sportu. Do FIFA należy ponad 200 krajów i do wyjątków należą takie, jak USA, gdzie jest to sport marginalny. W tegorocznych mistrzostwach biorą udział, po raz pierwszy w historii, 32 zespoły. Obawiano się, że ilość zaszkodzi jakości. Nic z tego. Mali - od Maroka, poprzez Tunezję, Koreę Płd. czy Jamajkę - pokazali grę na bardzo przyzwoitym poziomie, na dodatek często właśnie widowiskową. Bez rozmijania się z prawdą, można powiedzieć, że nie było drużyn słabych, wyraźnie odstających poziomem od reszty. Takim Japończykom naprawdę brakowało tylko umiejętności postawienia kropki nad „i”, by sprawić wielką sensację i awansować do 1/8 finałów. A przecież piłkę nożną w kraju kwitnącej wiśni dopiero co zaszczepiono.

Piłkarskie święto zakończy się 12 lipca meczem finałowym na wspaniałym Stade de France. Z racji odległości dat, wprost prorocztwem byłoby przewidywanie aktorów widowiska. Marzenie nad Sekwaną to finał Brazylii - Francja, lecz czy przystaje ono do rzeczywistości? A może Italia - Brazylii, Niemcy - Ar-



Dariusz Baranowski

gentyna, Brazylii - Niemcy lub Anglia - Francja? Trzymajmy kciuki za „trójkolorowych”, choć trąca to Tolkienem, a kto będzie ich przeciwnikiem? - to już obojętne!

Ponieważ na piłce nożnej świat się nie kończy, warto zasygnalizować, że 11 lipca rozpoczyna się 85 Tour de France. Po raz pierwszy w historii, po to, by Francja przeżyła spokojnie koniec Coupe du Monde, start wyścigu przewidziano „za morzem”, a raczej za kanałem La Manche, konkretnie w stolicy Irlandii - Dublinie. Na irlandzkiej ziemi kolarze ścigać się będą w prologu i dwóch etapach, po czym - od 14 lipca i od Roscoff - już na ziemi francuskiej. Tegoroczna Wielka Pętla liczyć będzie 3.850 km, podzielonych na 21 etapów plus prolog. Jazda indywidualna na czas to łącznie 116,7 km, przygotowano możliwość wykazania się sprinterem, „góralom”, choć prawdziwych gór nieco mniej niż w roku ubiegłym, nad czym boleje Richard Virenque, wielka nadzieja Francuzów na zwycięstwo. W wyścigu uczestniczyć będzie 21 zespołów po 9 kolarzy w każdym: 6 formacji francuskich, 6 włoskich, 4 hiszpańskie, dwie holenderskie, po jednej niemieckiej, belgijskiej i amerykańskiej. W tej grupie zza Oceanu, US Postal, pojedzie najprawdopodobniej jedyny polski kolarz - Dariusz Baranowski. Liderem jego zespołu będzie Rosjanin Ekimow, ale Polak otrzyma „wolną rękę” w pokazaniu swych możliwości. Będzie mu raczej trudno potworzyć osiągnięcie Zenona Jaskuły z 1993 r., czyli zająć trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej. Sam zainteresowany liczy na miejsce w pierwszej dwudziestce. Niech i tak będzie, w końcu Miguel Indurain też nie od razu wygrał Tour de France, poczekamy na sukcesy D. Baranowskiego do przyszłego roku.

TEKST I FOT. ZDZISIAW MICHALCZESWKI

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz

EN BREF

CELA NE SENT PAS ENCORE LES VACANCES

La farandole des chiffres de la réforme administrative a repris après la trêve du week-end dernier. Une forte pression de la présidence s'est fait ressentir pendant toute la semaine où la question était de savoir si Aleksander Kwaśniewski allait signer le partage du pays en quinze voïévodies - solution de compromis pour la coalition favorable, elle, à douze - ou s'il allait s'en tenir à la ligne de son parti d'origine. Des bruits divers et contradictoires sont parvenus du palais présidentiel pendant que le Sénat se préparait à voter dans une atmosphère manquant singulièrement de la sérénité requise pour ce type de décision. Et tout cela sur un fond de mouvements sociaux orchestrés par les cheminots, qui tombaient comme à merveille pour parachever la déstabilisation de la vie politique, et qui viennent de se terminer après le choix par le Sénat de quinze voïévodies pour le dessin de la future carte administrative polonaise. De toute évidence, les sénateurs ne se sont pas laissés impressionner par l'agitation et la pression qui se déroulaient de toute part autour d'eux, et ont choisi la voie du compromis. Dans la majorité, les défections n'ont été que limitées et n'ont pas réussi à donner la prépondérance au SLD. Maintenant, la loi va être déposée sur le bureau du président Kwaśniewski. Il faut ici voir la vie politique dans son contexte global. À côté de la réforme administrative, il y a aussi la loi sur la décommunisation et celle sur la lustration qui vont aussi entrer en jeu et auront leur importance car elles ne sont pas favorables aux postcommunistes. Le président de la République va-t-il opposer un veto en bloc à l'ensemble des lois, au risque de perdre peut-être le soutien qu'il peut avoir ailleurs qu'à gauche, au risque de se voir accuser de refuser tout compromis - alors que la majorité a fait un pas - et de vouloir retarder la réforme, ou va-t-il exercer un chantage au veto en proposant au gouvernement un choix entre ce qui sera signé et ce qui ne le sera pas ? La réponse à l'heure actuelle n'est pas du tout évidente - et peut-être que la question même ne se pose pas en ces termes. Quoi qu'il en soit, le président «joue sur du velours» car la coalition n'est pas suffisamment forte: il lui manque un certain nombre de sièges à la Diète qui pourrait lui assurer le confort nécessaire dans les votes

importants; l'AWS et l'UW ont des divergences; au sein de l'AWS même, il y a des oppositions. Alors, même si les prévisions météorologiques n'annoncent pas des températures élevées, le début de l'été risque d'être chaud à l'heure où les premiers vacanciers prennent le chemin des lieux de villégiature.

En ce début de période estivale, s'il fallait faire un bilan des mois écoulés, il faudrait s'attarder sur la personnalité du Premier ministre Jerzy Buzek. Universitaire, inconnu avant sa nomination, il en impose par le calme et la force qui se dégagent de lui. Avec son gouvernement, il s'est donné pour but de transformer la Pologne et de lui donner un visage moderne, d'en faire un pays développé et capable, à l'aube du troisième millénaire, de tenir sa place sur la scène internationale. Il aborde sa mission un peu comme le ferait l'homme de science - qu'il est - confronté à un problème: avec méthode, animé par la volonté de trouver la meilleure solution pour aboutir. À ce titre, devant les difficultés qui jalonnent sa route, en homme de dialogue, il cherche toujours le compromis, sans vouloir écraser l'adversaire. Il aborde la presse ou fait des discours avec la volonté d'expliquer et de convaincre sans jamais prendre ses interlocuteurs de haut. C'est une attitude assez nouvelle dans la vie politique polonaise qui est malheureusement trop souvent faite de coups bas, de peaux de banane et d'arrogance. Jerzy Buzek doit faire face à une opposition active qui sait utiliser tous les artifices pour arriver à ses fins. Mais il doit aussi faire face à une opposition interne au sein même de sa formation politique. Il doit donc se battre sur deux fronts, ce qui lui donne une marge de manœuvre assez limitée. Au moment de prendre ses fonctions, était-il conscient des difficultés qui l'attendaient? Savait-il qu'il aurait un SLD-bis dans l'AWS avec des Słomka, des Łopuszański et autres Jackowski ? Peu de personnes, je crois, voudraient être à sa place actuellement, mais beaucoup sont à l'affût du moindre faux pas. Alors, pour le mettre sur ses gardes, si tant est qu'il a encore besoin de conseils dans ce domaine, je serais tenté de lui dire en paraphrasant Philippe le Hardi à la bataille de Poitiers: A gauche, gardez-vous; gardez-vous à droite!

■ Le secrétaire d'État à la Défense des États-Unis, William Cohen, a effectué une visite officielle à Varsovie où il a rencontré le président de la République Aleksander Kwaśniewski, le Premier ministre Jerzy Buzek et le ministre de la Défense nationale Janusz Onyszkiewicz. Les discussions ont porté sur la sécurité en Europe centrale et orientale et dans les Balkans, ainsi que sur l'intégration de la Pologne dans l'OTAN.

■ La 70^e édition de la Foire internationale s'est tenue à Poznań. Elle a réuni plus de 2400 exposants venus de 40 pays. Pour l'occasion, la foire a été inaugurée par les plus hautes autorités de l'État polonais.

■ Les conducteurs de train ont fait grève pendant cinq jours, bloquant presque en totalité le trafic ferroviaire. Le conflit, à quelques jours des grands départs en vacances, a désorganisé la vie du pays et a fait la une de tous les journaux. Le syndicat des conducteurs, qui regroupe 14000 des 20000 cheminots et qui est une des composantes du SLD, a fait montre d'une attitude bien négative au cours des négociations, ce qui conduit à penser qu'il n'avait pas que des revendications sociales en tête.

■ Le gouvernement a examiné un projet de loi sur le port d'armes prévoyant des épreuves pratiques et un examen psychologique et psychiatrique avant l'obtention de l'autorisation.

■ La Diète a adopté une motion condamnant le communisme et reconnaissant à l'ex-parti communiste (PZPR) la plus haute responsabilité dans le soutien du système communiste, celui-ci étant qualifié de système criminel. L'opposition postcommuniste a voté contre cette motion.

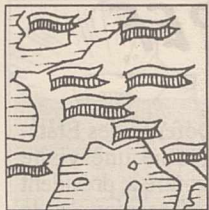
■ Gerhard Schroeder, Premier ministre de Basse-Saxe, leader du SPD et candidat au poste de chancelier aux prochaines élections législatives allemandes, a effectué une visite officielle en Pologne où il a été reçu avec tous les honneurs dus à un chef d'État.

■ L'Académie internationale de Lutèce communique

L'Académie de Lutèce, qui avait accordé un prix en 1996 à l'ouvrage *Les Polonais en France* édité par la Mission catholique polonaise en France, organise cette année son 29^e Grand Concours: Beaux-Arts, Lettres et Musique. Son Salon des Beaux-Arts se tiendra du 8 au 16 août prochain à l'Espace Blancs-Manteaux, 48, rue Vieille du Temple, 75004 PARIS. Nos amis y sont cordialement invités. Son banquet annuel aura lieu le 24 octobre à Paris. Renseignements à l'Académie internationale de Lutèce, 4, impasse de l'Astrolabe, 75015 PARIS, tél.: 01.40.65.02.30, fax: 01.42.73.14.04.

■ Bonnes vacances!

Les petits Polonais sont en vacances depuis le 19 juin au soir. Pour sa part, après une activité bien remplie, *la page des francophones* prend quelques jours de repos et sera absente du prochain numéro, mais elle donne rendez-vous à ses lecteurs au numéro suivant, début août. A bientôt donc et bonnes vacances à tous les juilletistes.



POLACY NA ZACHODZIE

W SZCZERYM POLU BIAŁY KRZYŻ NIE PAMIĘTA JUŻ, KTO POD NIM ŚPI...

W dalekich ziemiach za to umierali moi ojcowie: za gniazdo bociana, za chleb, za tę równinę, co niepokalana, za to powietrze ze wszystkich mądrości najzdrowsze, za ludzi zgodnych, mądrych i cierpliwych, za najwierniejszych z wiernych, uczciwych z uczciwych, za mą Ojczyznę, Polszczyznę, Mazowsze - w dalekich ziemiach za to umierali.

Przemierzając tereny północnej Francji, zwłaszcza okolice Arras w regionie Artois nie można nie zauważyć licznych tutaj cmentarzy wojskowych, kryjących prochy bohaterów obu wielkich wojen XX wieku. Nie brak również na francuskiej ziemi miejsc upamiętniających obecność polskich żołnierzy, którzy zapłacili najwyższą cenę „za wolność Wąszą i Naszą”. W departamencie Pas-de-Calais takim miejscem jest wzgórze La Targette, w czasie I wojny światowej teren zaciętych walk, a dzisiaj pomnik i symboliczny grób tych, dla których orzeł, biało-czerwony sztandar i słowa „Jeszcze Polska nie zginęła”, 80 lat temu, stanowiły źródło nadziei na zmartwychwstanie Ojczyzny z ponad 100-letniej niewoli. Taka też jest treść zawarta w odnowionym kilka lat temu skromnym monumencie - na tle krzyża, wznoszącego się jakby nad ołtarzem, postać Chrystusa wskrzeszającego Polskę, z której dłoni opadają więzy. Napis głosi: „A la mémoire des volontaires polonais tombés au champ d'honneur sur les collines de l'Artois le 9 mai 1915”.

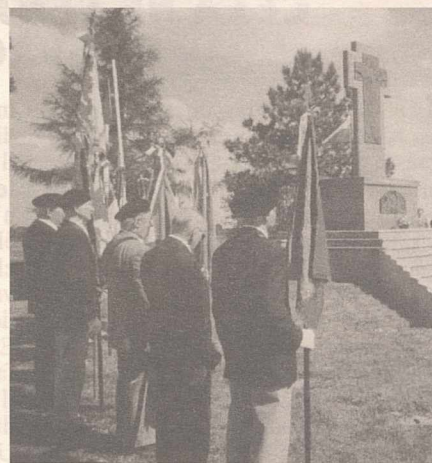
Szczególnej aktualności nabrała tutaj norwidowska maksyma „Historia - to pamięć i groby” 4 czerwca br., leżąca z dala od uczęszczanych szlaków okolica, wypełniła się licznie przybyłymi Polakami i Francuzami. W ramach obchodów 80 rocznicy zakończenia I wojny światowej (we Francji mówi się raczej o Grande Guerre - Wielkiej Wojnie) wybrano La Targette, jako miejsce przypomnienia i uczczenia wkładu Polaków w ten dramatyczny i przełomowy moment historii Europy. Sam dzień 4 czerwca również nie był przypadkowy. Wtedy właśnie, przed 81 laty, dekretem władz francuskich (premier Raymond Poincaré) utworzona została armia polska we Francji.

Podczas uroczystości władze polskie reprezentował Sekretarz Stanu Jacek Taylor, kierujący Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych (w czasie stanu wojennego znany adwokat broniący w rozprawach internowanych). Obecny był ambasador Polski we Francji, prof. Stefan Meller, a także konsulowie generalni z Paryża, Lille i Strasburga. Niezwykle wrażenie sprawiał poczet sztandarowy Wojska Polskiego. Delegacji Francu-

skiej przewodniczył Sekretarz Stanu ds. Kombatantów, Jean-Pierre Masseret. Obecna była kompania honorowa armii francuskiej (wojska stacjonujące w Arras) oraz orkiestra l'Armée de Terre. Liczne poczty sztandarowe polskich i francuskich organizacji kombatanckich tworzyły barwne tło manifestacji.

W pierwszej części uroczystości większość z przybyłych uczestniczyła w Mszy św. sprawowanej w intencji wszystkich poległych, która została odprawiona w pobliskiej miejscowości Neuville St Vaast. Przewodniczył jej rektor PMK we Francji ks. prałat Stanisław Jeż. Wśród koncelebrujących obecny był ks. prałat Witold Kiedrowski. Muzyczną oprawę celebracji nadawał chór „Kościuszkowski” z Houdain. Rektor PMK ukazał w wygłoszonej homilii historyczny i etyczny sens wydarzeń sprzed 80 laty. A oto obszernie fragmenty tego kazania (tekst pochodzi od Redakcji):

„(...) Rappelons que le 17 Août 1914 sur décret du gouvernement français s'est constituée la légion étrangère dans laquelle les Polonais ont formé une compagnie, qui avait pris ses quartiers à Bayonne, d'où son nom de bayonnais. Ils se sont battus en Champagne, pénétrant vers le Nord jusqu'à Arras, durant l'automne et l'hiver 14 et au printemps 1915. (...) C'est ici justement à la Targette, à côté de Notre Dame de Lorette que les Bayonnais ont gagné trois tranchées à l'issue de combats acharnés dont seulement une trentaine a pu réchapper, sur quelques centaines de combattants. Ce n'est que le 4 juin 1917 (il y a exactement 81 ans) qu'est paru le décret du Président Raymond Poincaré relatif à la création de l'Armée polonaise autonome. Le Comité National Polonais avec Roman Dmowski comme Président a été chargé de l'organisation de l'armée et de la nomination de son commandant. Cette armée comptait 10.000 hommes à ses débuts mais elle a atteint, à la fin de la guerre, au moment où la Pologne retrouvait sa liberté, presque les 100.000. C'est cette armée qui a quitté alors la France pour rejoindre la Pologne sous les ordres du Général Haller. (...) Permettez-moi d'évoquer une scène qui s'est déroulée à l'école militaire de Bienne dans l'Aube, le 22



juin 1918. Après une Messe solennelle, les soldats polonais ont prêté serment en présence, entre autres, du Président Poincaré, du Ministre des Affaires Etrangères - Pichon, du Président du Comité Polonais - Dmowski et de Władysław Mickiewicz, fils d'Adam: „Je jure devant Dieu tout puissant, un dans la Sainte Trinité, fidélité à ma patrie, la Pologne une et indivisible. Je m'engage à donner ma vie pour la sainte cause de son unification et de sa libération. Je défendrai son drapeau jusqu'à la dernière goutte de mon sang. Je promets d'obéir à mes supérieurs militaires. Par l'exemple de ma vie je respecterai l'honneur du soldat polonais. Pour cela je demande l'aide de Dieu”. Le Président de la République Française a ensuite décoré l'étendard des Bayonnais de la Croix de Guerre en déclarant: „Voilà un bataillon de premier ordre qui a démontré son esprit de sacrifice et d'abnégation particulièrement le jour du 9 mai 1915, à Notre Dame de Lorette quand il s'est mis à la tête d'une colonne qui a attaqué de façon extraordinairement courageuse et déterminée les positions de l'ennemi. Ce bataillon ne s'est arrêté que lorsqu'il eut accompli son devoir en gagnant au prix de pertes énormes”. Ces paroles du Président témoignent de la grandeur du sacrifice de ces soldats qui ont donné „à la France leur corps, à la Pologne leur cœur et à Dieu leur âme”.

Cette triade du corps, du cœur et de l'âme continuera de jouer un rôle important dans la culture européenne car elle concerne cette civilisation européenne où le corps, symbole de la culture matérielle sera le bien commun de tous, englobant la technique et la production, l'économie et les investissements.

Le cœur sera toujours le symbole de l'amour et parlera aux plus proches en commençant par la famille, les amis, la com-

munauté, jusqu'à cette somme d'amour qui constitue la patrie. L'amour de la patrie n'a jamais exclu le respect des autres nations, au contraire. En cultivant ses vertus propres on contribue à la construction d'une communauté plus belle et plus riche, celle qui sait respecter l'homme dans les plus faibles. Dans son encyclique „Sollicitudo rei socialis”, le pape Jean Paul II appelle cela tout simplement „solidarité”.

Enfin le troisième élément de cette triade: Dieu. Le mot „ Dieu „ suscite le plus d'appréhension. Pourtant c'est à Lui que les soldats, héros des batailles d'ici et d'ailleurs ont confié leur âme. Ils l'ont rendu à Celui qui la leur avait donnée. Les chroniqueurs nous rappellent que les soldats étaient des hommes animés par cette Foi simple et sincère qui confère un sens à la vie, même sacrifiée. Ils ont donné leur vie à Dieu. Il était près d'eux, Lui qui n'a pas épargné Son Fils, mais L'a sacrifié pour nous tous.

Je voudrais encore vous raconter la rencontre entre le Maréchal Foch et un artiste polonais, Kossak qui peignait son portrait. Un jour que ce dernier était en retard, il trouve le maréchal en contemplation devant l'icône de la Vierge Noire dans son atelier. Le Maréchal lui dit alors: „ Le fait que la Pologne existe, elle qui fut rayée de la carte d'Europe pendant tant d'années n'est pas son œuvre mais celle de la Sainte Vierge. Ce qui est incroyable, incompréhensible, poursuit le Maréchal, c'est qu'au cours de la même guerre trois grandes puissances soient tombées en ruines alors que naissait l'Etat qu'ils avaient mis en esclavage. C'est tout à fait incompréhensible humainement. C'est l'œuvre de la Vierge de Czestochowa. „ (...)

W drugiej części uroczystości wszyscy obecni zgromadzili się przy pomniku La Targette. Począty sztandarowe, niby kolorowe kwiaty, otoczyły monument, a szczególnie podniosła atmosfera zapanowała, gdy popłynęły dźwięki „Mazurka Dąbrowskiego” i „Marsylianki”, w które nieoczekiwanie wplótł się jakże polski śpiew skowronka. Po oficjalnych wystąpieniach, poszczególne delegacje, w asyście dzieci z miejscowej szkoły złożyły pod pomnikiem wieńce. Przedstawiciel lokalnych władz zapewnił o trosce o to miejsce.

Dopełnieniem całości było przyjacielskie spotkanie przy „verre d'amitié” - chwila spotkań i wspomnień, których nigdy nie zatrze czas.

... W szczerym polu biały krzyż - PAMIĘTAMY WCIAŻ, KTO POD NIM ŚPI...

Ks. ANDRZEJ SOWOWSKI SCHR.

DZIEŃ DZIATWY - VAUDRICOURT (3 JUN 1998)



Tradition oblige: Le 1^{er} mercredi qui suivait la Pentecôte, a eu lieu le grand rassemblement des enfants du catéchisme: un peu pour clore de façon festive l'année du catéchisme et surtout pour le plaisir de regrouper les enfants de notre communauté polonaise de la région Nord-Pas-de-Calais.

Environ 20 paroisses étaient représentées par un peu plus de 500 enfants et 150 adultes (concernant: prêtres, soeurs, catéchistes et parents accompagnants).

Le nouveau directeur de notre Union: le père André Gózdź TChr. a accueilli l'assemblée vers 10 h et, accompagné de sa guitare, nous a préparé aux chants de la célébration.

La Messe a ensuite été célébrée par le père André Sowowski TChr entouré de 19 prêtres. Lectures, psaumes et prières universelles ont été élus par les enfants; l'homélie, consacrée à l'Esprit Saint, à la paix et à l'amour du Christ, fut fort vivante et instructive car le père Gózdź interpellait directement les enfants, les invitant à trouver eux-mêmes les réponses aux questions posées.

On ne peut qu'apprécier et louer cette démarche qui permet à l'enfant de s'investir d'avantage dans la recherche spirituelle. Bravo père André pour cette initiative! En fin de célébration, le père Józef Wachała et Mme J. Taczała ont été remerciés pour leur dévouement et le travail effectué au sein de l'Union, dont ils abandonnent les postes de directeur et secrétaire. De vives félicitations ont été accordées à notre nouvelle présidente Mme Jeanne Siemiątkowski et directeur Père André Gózdź de la Societas Christi. Ils ont reçu une chaude ovation bien méritée.

Toute l'assemblée s'est ensuite rendue à la grotte pour rendre hommage à la Vierge Marie.

Après un sympathique pique-nique, se sont mises en place différentes activités: - un tournoi de foot: félicitation les vainqueurs:

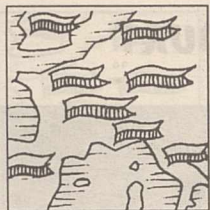
„Noyelles” et remerciens Mr Maleszka et Mr Bouchez pour l'organisation et l'arbitrage; - une course de 60 m. sous la responsabilité de Mr Gajny: bravo à Gilles Grégory, Herbaux Jérémy et Napowski Céline!; - un concours de dessin à thème: l'Esprit Saint; il y eut 9 heureux lauréats!; un concours de catéchisme dont nous félicitons particulièrement l'organisation de l'équipe de Dechy pour sa réalisation à la fois éducative et attractive. Nous félicitons les 12 vainqueurs des secteurs de Marles-Calonne, Roubaix-Lille, Lens-Lievain, Dechy, Houdain - les stands de pêche miraculeuse ont eu grand succès, sans oublier la course des sacs organisée par soeur Genowefa de Roubaix... il y a eu beaucoup de rires et de sacs crevés!!

Vers 16 h, une ondée violente et subite a regroupé tout le monde sous le hangar. Au lieu de gâcher la fête: elle a au contraire, contribué à tous nous rassembler de nouveau; et c'est dans une ambiance de musique, de danses et de farandole que cette journée s'est achevée. Et c'est le coeur comblé que les participants se sont dispersés, vers 17 h.

Nous remercions très chaleureusement tous ceux qui ont contribué à la réussite de cette fête, ainsi que vous tous pour votre venue et votre participation et espérons vous voir encore plus nombreux l'an prochain.

Zarząd Związku Krucjaty Eucharystycznej serdecznie dziękuje Ojcom Oblatom za pozwolenie urządzenia tego dorocznego spotkania w ich pięknym parku, Siostrom Felicjankom z Bruay za dekorację na scenie i granie na organach podczas Mszy św., Siostrom Służebniczkom z Vaudricourt za przygotowanie posiłków. Bóg zapłać wszystkim uczestnikom Zjazdu Działowy i zachęcamy do dalszej współpracy, aby następne spotkanie było równie udane.

Króluj nam Chryste
Smolis Marie-France



POLACY NA ZACHODZIE

I KOMUNIA ŚWIĘTA W BILLY MONTIGNY

21 maja, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, w Billy Montigny odbyła się piękna uroczystość I Komunii św.



Uroczystą Mszę św. celebrował ks. Daniel Żyliński przy licznych udziałach wiernych oraz rodziców i krewnych dzieci. Do Pierwszej Komunii św. przystąpiło 5 dzieci, a 2 świętowało I rocznicę przyjęcia tego sakramentu.



Uroczystość rozpoczęto procesją - ks. Daniel poprowadził - przy śpiewie „Pod twoją obronę”, w wykonaniu chóru i wiernych - dzieci komunijne przed ołtarz. Podczas całej uroczystości pieśni śpiewali na przemian wierni i same dzieci, pod dyktando organisty p. Woźniaka oraz panie - Jadwiga Groch i Krystyna Dudarska, katechetki dzieci. Lekcje podczas Mszy św. czytały mamy dzieci.



W homilii ks. Daniel mówił o szczególnej miłości jaką darzy nas Chrystus oraz o działaniu Ducha Świętego tak bardzo potrzebnym nam w życiu. By wszyscy czuli się dobrze i rozumieć każde słowo, Liturgia przebiegała w dwóch językach, a i kazanie ks. Daniel głosił i po polsku, i po francusku.

Po kazaniu dzieci złożyły uroczyste wyznanie wiary i odnowiły przyrzeczenia złożone podczas Chrztu św.

Podczas Komunii św. chór śpiewał pieśni, a następnie wszyscy wspólnie odśpiewali: „Kiedyś o Jezu”. Po Komunii św. dzieci, wraz z księdzem odmówiły radosne podziękowanie Jezusowi za otrzymane łaski słowami: „Merci Jêsu”.

Na zakończenie wszyscy dziękowali księdzu za przygotowanie dzieci i całej parafii do tak pięknej uroczystości. Po czym ksiądz ze swej strony wyraził zgromadzonym słowa wdzięczności za pomoc w organizowaniu tej uroczystości - najpierw katechetkom za ich opiekę nad dziećmi i poświęcenie, następnie dyrygentowi i chórowi. Podkreślił również zasługi pana Biernaka, sprawującego funkcję kościelnego, dziękując mu za poświęcenie i pracę nad przygotowaniem kościoła i ołtarza do poszczególnych uroczystości. Słowa podziękowań skierował także do całej Rady Parafialnej.

Po otrzymaniu Błogosławieństwa, pieśnią „My chcemy Boga” zakończono tę wspaniałą uroczystość.

CZUCHNOWSKI

PIELGRZYMKA DO SANKTUARIUM W ARS

Avec le Saint-Esprit, on voit tout en grand (ST JEAN MARIE VIANEY)

Już od ponad wieku wierni z całego świata pielgrzymują do tutejszego Sanktuarium, aby zrozumieć i kontemplować przesłanie Jana Marii Vianneya, świętego proboszcza z Ars. Pełen miłości Bożej w Eucharystii i w Sakramencie Pokuty przez czterdzieści jeden lat przewodził tutejszej parafii. Pan wezwał go do siebie 4 sierpnia 1859 r. i wkrótce Jan Maria Vianney został patronem wszystkich proboszczów.

Tego roku obchody 139 rocznicy śmierci świętego będą okazją do modlitwy za jednoczącą się Europę. J.E. kardynał Józef Glemp, Arcybiskup Warszawski, Prymas Polski zgodził się przewodniczyć uroczystościom, w których wezmą udział liczni biskupi i kapłani. W ten sposób przypominamy związki, które łą-

czą naszego Papieża Jana Pawła II z Sanktuarium w Ars, do którego pielgrzymował dwukrotnie w 1947 i 1986 roku.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Poniedziałek 3 sierpnia (Foyer sacerdotal Jean Paul II):

Godz. 17⁰⁰ - Msza św. o nowe powołania kapłańskie - celebrowana przez J.E. ks. kard. Józefa Glempa; **godz. 21⁰⁰** - przemarsz pod Pomnik Spotkań, modlitwa za jednoczącą się Europę.

Wtorek 4 sierpnia (l'égglise souterraine):

Godz. 9⁰⁰ - Jutrznia; **godz. 10⁰⁰** - uroczysta Msza św. celebrowana przez J.E. ks. kard. J. Glempa; **godz. 14³⁰** - różaniec i procesja od Pomnika Spotkań do bazyliki; **godz. 15³⁰** - nabożeństwo wieczorne i błogosławieństwo.

W tych okolicznościach pragnęlibyśmy, aby w uroczystościach wzięło udział jak najwięcej pielgrzymów z Polski.

PÈRE ALBAN MASSIC
RECTEUR DU SANCTUAIRE

„W DROGĘ Z NAMI WYRUSZ PANIE”

„Już gościł Jezu w sercu mym,
Dzień ten jest szczęścia mego dniem,
Przyniosłeś dla mnie, łask Twych zdroj,
Bądź uwielbiony Boże mój”

Oczekiwanie na ten dzień było dla dzieci radosne, bo wplywało z miłości i tęsknoty za Tym, który „do końca nas umiłowal”. Dzięki pomocy rodziców, katechetek i modlitwie wielu ludzi mogły one głęboko przeżyć to pierwsze spotkanie z Chrystusem w Komunii św. Dużą pomocą w bezpośrednim przygotowaniu duchowym i liturgicznym był dzień skupienia w sanktuarium Maryjnym Trois-Epis. Po spotkaniu z kochającym i przebaczącym Ojcem w sakramencie pokuty dzieci, 31 maja (Zesłanie Ducha św.) już o godz. 8³⁰ zgromadziły się przy kościele Ste Thérèse w Mulhouse, aby w uroczystej procesji wejść do świątyni. Było ich dziesięcioro - **Piotr Babiarz, Joanna Chowaniec, Karol Drożdż, Anna Hajnus, Edyta Kiszka, Robert Kozłowski, Kamila Magnowska, Izabella Maras, Eryk Oleś i Wiktor Wilk**. Podniosła chwila przyjmowania przez nich Boga do serca w Komunii św. u wielu wyciskała łzy z oczu i - jak powiedział jeden z uczestników - „przywotywała na myśl wspomnienie rodzinnego domu i swojej I Komunii św.”.

Patrząc na skupione i głęboko przeżywające te chwile dzieci, myślałem o tym, co uczynić, aby mogły one „ocalić ten dzień od zapomnienia” i rozwinąć w swoim życiu przyjaźń z Chrystusem? Czy po tym dniu nie pozostanie potem jedynie prezent, pamiątkowe zdjęcie i migawka na video? Czy nie zatrze się to, co było istotą tego dnia? W dużym stopniu to rodzice podejmują odpowiedzialność za rozwój przyjaźni ich dziecka z Chrystusem. Czy rodzice teraz nie odetchną głęboko, mówiąc: mamy już za sobą te katechezy, przygotowania i przyjęcie? Czy znajdą czas, aby w każdą niedzielę przyjść z dzieckiem do kościoła? Czy pomyślą o tym, aby mogło ono przystępować do spowiedzi św., by pogłębiało więź z Bogiem poprzez kontynuację katechezy? Czy zdobędą się na trud, aby zatroszczyć się o to,



by dziecko przystępowało do Komunii św. w I piątki miesiąca? Patrzyłem na odchodzące od ołtarza dzieci z radością i wzruszeniem, ale i z niepokojem o to, co uczynią z tym skarbem, jaki dziś odkryły i przyjęły do swoich serc. Czy będą mogły liczyć na pomoc swoich rodziców w odkrywaniu wartości i piękna tej drogi, którą jest Chrystus oraz Przyjaźni z Nim?

KS. RYSZARD

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Kombatantów, Rezerwistów i b. Wojskowych w Troyes informuje, że coroczna pielgrzymka na cmentarz wojskowy w Auberive k/ Reims, gdzie spoczywają nasi Rodacy polegli w wojnach 1914 - 18 i 1939-45 za wolność Polski i Francji odbędzie się **19 LIPCA**.

Rozpocznie ją o godz 11⁰⁰ Msza św. celebrowana przez ks. proboszcza Wiesława Gronowicza z Troyes.

Spodziewane są osobistości reprezentujące nasz Kraj, jak i władze francuskie.

Na uroczystości te zaprasza całą Polonię, by oddać hołd poległym żołnierzom, którzy walczyli za naszą i waszą wolność odpowiedzialny za cmentarz - Zarząd Koła w Troyes.

ST. GRĄDZIK - PREZES

* POLSKA - Sopot *

MIESZKANIA, SKLEPY, BIURA - DOM POD WIEŻĄ
(budowa rozpoczęta)

- najlepsza lokalizacja - 200 m od molo i plaży
- nowy, reprezentacyjny budynek w stylu secesji, z widokiem na morze
- garaż, nadzór, obiekt przystosowany dla osób na wózku inwalidzkim,
- wysoki standard wykończenia (zach.-niemieckie kierownictwo budowy)

-mieszkania: 39-134 m² (od 2.229, DM/m²)
-sklepy, biura: 55-446 m² (od 2.284, DM/m²)

INFORMACJA I SPRZEDAŻ: ALZA - IMMOBILIEN
tel. 00-49-385/731-380, fax 00-49-385/731-3840

INFO. PO POLSKU: ARCH. B. DZIEWOŃSKA:
tel. 011-49-40/229-0060, fax 00-4940/229-0061
e-mail: BDziewo@aol.com

POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY - STELLA MARIS

położony wśród wydm i drzew
w nadmorskiej miejscowości STELLA-PLAGE,
JEST OTWARTY OD KWIETNIA DO LISTOPADA.

Przyjmuje wczasowiczów, grupy, wycieczki itp. na weekend lub na dłuższe pobyty. Możliwość posiłków dla zwiedzających. Ośrodek posiada również camping.

STELLA MARIS zapewnia rozrywkę i możliwość uprawiania sportu. Posiada budynek sportowy dla dzieci i młodzieży, kort tenisowy, mini-golf, stadion piłki nożnej, siatkówki, badmintona, dyskotekę itp. Niedaleko Stella Plage można znaleźć baseny kąpielowe, park atrakcji Bagatelle, klub samolotowy, kasyna, możliwość uprawiania jeździectwa oraz różnych sportów wodnych.

ADRES: STELLA MARIS - 376, rue Baillarquet 62780 STELLA-PLAGE,
Tel/fax 03 21 94 73 65, (z zagranicy) 00 33 3 21 94 73 65.



PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

| | |
|------------------------|--------|
| Maria Mycielska | 400 FF |
| Stanisława Myśliwiec | 200 FF |
| Joseph Raczek | 400 FF |
| Christoph Radziszewski | 400 FF |
| Virydianna Rey | 400 FF |
| Sophie Rusecki | 400 FF |

Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

| | |
|--------------------|----------|
| Ks. Jan Robakowski | 4 400 FF |
| Katarzyna Naviet | 200 FF |

OFIARODAWCOM SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonoise, 263bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

WSPÓLNIE ROZBUDOWUJEMY DOM PMK W LOURDES

OFIARY NA ZAKUP TERENU ZŁOŻYLI:

| | |
|----------------------------------|----------|
| Krystyna Barys | 500 FF |
| Adam Marconi | 200 FF |
| Bractwo Różańcowe z Leforest | 150 FF |
| Stowarzyszenie Polek | 100 FF |
| Stowarzyszenie Mężów Katolickich | 100 FF |
| Enfance et Tradition | 100 FF |
| Parafia w Auby | 1 350 FF |
| Władysław Ciesielski | 200 FF |

Dalszy ciąg listy ofiarodawców w następnym numerze G.K.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY - METZ - LILLE

DO 44 MIAST W POLSCE

| | | | |
|-------------|------------|---------|-----------------|
| BIAŁYSTOK | JAROSŁAW | LEGNICA | PRZEMYŚL |
| BYDGOSZCZ | JĘDRZEJÓW | ŁÓDŹ | RADOM |
| CZĘSTOCHOWA | KALISZ | LUBLIN | RZESZÓW |
| GDAŃSK | KATOWICE | MIELEC | SANDOMIERZ |
| GLIWICE | KIELCE | OPATÓW | STAŁOWA WOLA |
| GNIEZNO | KOLBUSZOWA | OLSZTYN | TARNOBRZEG |
| GORZÓW | KRAKÓW | OPOLE | WARSZAWA |
| GRUZIĄDZ | ŁAŃCUT | POZNAŃ | WROCŁAW... |
| | | | ZIELONA GÓRA... |

WSZELKIE INFORMACJE:

INTERCARS INTERNATIONAL
139-bis, RUE DE VAUGIRARD 75015 PARIS,
M^e FALGUIERE - L12

Tel: 01 42 19 99 35 lub 01 42 19 99 36

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE STW 94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne



voyages BARLATIER
Paris (42)



AGENCJE:

| | | |
|-------------|---------------------|---------------------------|
| LYON | tel. 04 72 38 22 16 | (agence Maissonneuve) |
| St. Etienne | tel. 04 77 93 10 07 | Dijon tel. 03 80 47 00 95 |
| Avignon | tel. 04 90 62 57 17 | Nancy tel. 03 83 49 09 22 |
| Roanne | tel. 04 77 71 44 90 | Metz tel. 03 87 66 84 80 |

komfort**WAKACJE:**

* NOWOSADECKIE - pokoje (wyżywienie), basen - TANIO.
TEL. (00 48 18) 443 04 14.

PODRÓŻE DO POLSKI

- * EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31.; 01.48.02.41.25.
- * RAMONA - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. - TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- * MONA-TRAVEL - PRZEJAZDY AUTOKARAMI. TRASA 1: Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Warszawa; TRASA 2: Wrocław, Opole, Katowice, Kraków. INFORMACJE I REZERWACJA - TEL. 01 60 11 87 24.
- * DREAM-BUS - licencjonowane przejazdy autokarowe - Tel. 01 47 39 58 09.
- * EUROKAR - luksusowym autokarem do Polski: Rzeszów, Kolbuszowa, Stalowa Wola, Przemyśl, Jarosław, Tarnobrzeg, Sandomierz, Kielce, Częstochowa, Opole, Wrocław. Wyjazdy codziennie. Tel. 01 47 39 58 09.

USŁUGI:

* PETIT DEMENAGEMENT EN WEEK-END (MAŁE PRZEPROWADZKI W WEEK-ENDY). Loc. avec chauffeur, tarif économique (interesujące ceny) - Tél. 01 45 28 52 49, 06 09 81 02 69.



BAUDART
VOYAGES

4 REGULARNE
LINIE
AUTOKAROWE

PARIS - TEL. 01 42 80 95 60

M^o GARE DU NORD

z 4 MIAST F R A N C J I:

PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE

do 31 MIAST POLSKI

| | | |
|------------|----------------|--------------|
| BIAŁYSTOK* | KRAKÓW | RADOM |
| ELBLĄG* | ŁÓDŹ | RZESZÓW* |
| GDAŃSK | LUBLIN | SŁUPSK |
| GDYŃA | MALBORK* | SZCZECIN |
| GLIWICE | OPOLE | TARNÓW* |
| JAROSŁAW | PIOTRKÓW TRYB. | TCZEW* |
| KALISZ | POZNAŃ | WARSZAWA |
| KATOWICE | PRZEMYŚL | WROCŁAW |
| KONIN | PRZEWORSK | ZAMBRÓW |
| KOSZALIN | PULAWY | ZAMOŚĆ |
| | | ZIELONA GÓRA |

*Połączenia z Warszawy i Gdańska

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS:

| PARIS | LILLE | BILLY-MONTIGNY |
|---|--------------------------------|---|
| Tél. 01 42 80 95 60 | Tél. 03 20 92 05 05 | Tél. 03 21 20 22 75 |
| 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) | 107, rue d'Isly 59000 LILLE | 147, Av. de la République 62420 BILLY-MONTIGNY |
| 75010 PARIS | Fax: 03 20 22 81 77 | Fax: 03 21 49 68 40 |
| Fax: 01 42 80 95 59 | | |



Usługi Transportowo-Przewozowe

TransZet
Zbigniew Ogiba

Przewóz osób

POLSKA - FRANCJA

39-450 BARANÓW SANDOMIERSKI
Siedleszczany 71 k/Tarnobrzęga
Tél. (00 48 15) 823 11 25W PRYŻU: PANI BARBARA 01 48 67 71 95
pp. Krzysiek i Mirek 01 43 66 47 17**LEKCJE**

- * INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” KURSY J. FRANCUSKIEGO - TEL. 01 44 24 05 66.
- * MIESIĘCZNY KURS - „Francuski dla Początkujących” - rozpocznie się przy Kościele Polskim (M^e Concorde) - 1 LIPCA o godz. 20³⁰. Informacje - dr Walendzik - 01 42 72 97 04.

PORADY PRAWNE:

- * Porady prawne - Wiesław DYLAĞ - tel. 01 40 58 16 84.

OFERTY PRACY:

- * Poszukuję - od 1 września - dziewczyny (osoby odpowiedzialnej i lubiącej dzieci) w pełnym wymiarze godzin do opieki nad dziećmi i zajęcia się domem. Wymagane referencje i doświadczenie (2 lata pracy z dziećmi), dobra znajomość francuskiego. Tel. 01 45 02 17 92 (Mme Andersson - kontakt tylko do 15 lipca).

POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI

zaprasza na swoją stronę w internecie
www.pologne.net/Et.aussi/Misja/Misja_Index.htm
(historia PMK we Francji, informacje o domach pielgrzymy w Lourdes i La Ferté, wydarzenia z życia polonijnego, Głos Katolicki).

POLSKA MISJA KATOLICKA - AMSTERDAM

zaprasza na swoją stronę w internecie www.pmkamsterdam.nl
(wykaz nabożeństw niedzielnych i świątecznych w języku polskim na terenie Holandii, historia polskiego duszpasterstwa w Amsterdamie, ogłoszenia PMK Amsterdam. (e-mail Misji: info@pmkamsterdam.nl)

DARMOWE BILETY AUTOBUSOWE CO 50 Z OKAZJI JUBILEUSZU



15 LAT

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
DO 29 MIAST W POLSCE:

| | | | |
|--------------|-------------|------------|---------------|
| Białystok, | Jędrzejów, | Mielec, | Sandomierz, |
| Bydgoszcz, | Katowice, | Opatów, | Sopot, |
| Częstochowa, | Kielce, | Opole, | Stalowa Wola, |
| Gdańsk, | Kolbuszowa, | Poznań, | Tarnobrzeg, |
| Gdynia, | Kraków, | Przemyśl, | Tarnów, |
| Gliwice, | Lublin, | Przeworsk, | Toruń, |
| Jarosław, | Łańcut, | Rzeszów, | Warszawa, |
| | | | Wrocław |

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu*



PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

| | |
|---|---|
| COPERNIC 6, rue des Immeubles Industriels 75011 Paris (M: Nation) tel. 01 40 09 03 43 | COPERNIC 116, Bld Vivier Merle 69003 Lyon tel. 04 72 60 04 56 |
|---|---|

WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: **PARIS** przez Sens, Troyes, Nancy, Metz
LYON - Le Creusot, Besancon, Mulhouse, Strasbourg
POLSKA: **WROCŁAW, GDAŃSK, OLSZTYN, RZESZÓW,
WARSZAWA** oraz 30 innych miast w kraju

PACZKI DO POLSKI: Biuro w Paryżu otwarte jest 7 dni/7
od godz. 10.00 do 18.00
Punkty zbioru w całej Francji. Odbiór paczek z domu klienta.
PARYŻ i okolice - tel. 01 40 09 03 43
LYON i okolice - tel. 04 72 60 04 54
Dostawa do rąk własnych - wyjazdy w każdy poniedziałek.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. TOMIKOWSKI (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 37 07 70 lub 06 07 59 51 79

DR K. KUCHARSKI

CHIRURG SERCOWO-NACZYNIOWY (mówiący po polsku)
SZPITAL LARIBOISIERE - Paryż - tel. 01 49 95 65 72;
CMC Parly II - Le Chesnay - tel. 01 39 63 70 17

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry (tel. 01 46 60 45 51)
lub
4, Villa Juge, 75015 Paris (tel. 01 40 59 42 71 - fax 01 40 59 83 62)
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ESTASSUR - Janka Cicha-Smith
**UBEZPIECZENIA
SAMOCHODOWE**
15 dni - 400 franków

Assurances
Saint-Honoré
22, rue Richer
75009 Paris
Metro 7 - Cadet, klatka B
I piętro

Serdecznie zapraszamy:
od poniedziałku do piątku w godzinach
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45
☎ 01 44 71 50 44; ☎ 01 44 71 50 22

ECOLE "NAZARETH"

**STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO
WSZYSTKIE POZIOMY - 8 LAT DOŚWIADCZENIA**

Zajęcia poranne i wieczorne - w różnych dzielnicach Paryża,
doświadczona kadra francusko-polskich profesorów.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego,
specjalny kurs dokształcający (konwersacje, redagowanie).
Przygotowujemy do egzaminów państwowych.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny.

ZAPISY I INFORMACJE:
01.43.05.83.15; 01.43.03.38.33; 01.44.85.76.19.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 24 CZERWCA

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12777 08 U PARIS
e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor Publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. - Redaktor: Paweł Osikowski.
Zespół: br Władysław Szynakiewicz, s. Angela J. Piętał Sł. N.S.J.

Opracowanie graficzne - Stanisław Wójcikowski

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - x Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM; Commerzbank Hannover,
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY

PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré

Odnowienie abonamentu (renouvellement)

Rok 325 Frs Czekałem
 Pół roku 170 Frs CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G. K. 400 Frs Gotówka

Nazwisko:

Imię:

Adres:

Tel:

A photograph of the Stade de France stadium in France, showing its distinctive curved, metallic roof structure supported by tall, thin columns. The stadium is surrounded by green trees and a paved plaza with a few people walking. The sky is clear and blue.

Uff... koniec piłkarskiego szaleństwa

TV POLONIA

BUTELSAT II F6 13°E „HOT BIRD 1“

Pytaj swojego operatora kablowego. Od 23 września 1997 roku może on bezpłatnie wprowadzić nasz program do sieci kablowej.
Nie zwlekaj. Pozwól swoim dzieciom uczyć się języka polskiego z **TV POLONIA**.